Nr. 177. Środa 5 Sierpnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lipca b. r. dyrektorowi rachunkowemu i naczelnikowi departamentu rachunkowego Namiestnictwa we Lwowie, Wacławowi Breitenberger. z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dnia 28 lipca 1885 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 101. Rozporządzenie ministerstwa skarbu w porozumieniu z wszystkiemi ministerstwami, z dnia 8 czerwca 1885 r. o zarachowywaniu kosztów podróży dla znajdujących się w służbie czynnej na liniach państwowych kolei żelaznych, a przedsiębiorących podróże służbowe i wynikłe z przesiedlenia służbowego, funkcyonaryószów.

Nr. 102. Rozporządzenie ministerstwa handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, z dnia 12 lipca 1885 r., o zmianie §. 2 rozporządzenia ministeryalnego z 25 września 1875 r. (dz. u. p. nr. 129), o wykonywaniu kresek cechowniczych na szklankach, używanych w lokalach szynkownych.

Nr. 103. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 13 lipca 1885 r., o dopuszczeniu do cechowania i ostemplowania decymalnej wagi do odważania wagonów kolei linwowych.

Nr. 104. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 15 lipca 1885 r., o urządzeniu ekspozytury urzędu celnego Montecroce w Miss-Sagron.

Nr. 105. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 20 lipca 1885 r., o wprowadzeniu przekazów pocztowych, w komunikacyi pomiędzy Austro-Węgrami, a zjednoczonem królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 sierpnia.

Niedawno obiegła wszystkie europejskie dzienniki wiadomość, że w Ameryce północnej istnieje zakaz wpuszczania do krajów, będących w związku ze Stanami Zjednoczonemi, wychodźców chińskich, a zarazem nadmieniono, że mimo tego urzędowego zakazu, jednak kilkanaście tysięcy Chińczyków zdołało dostać się na terytoryum republiki amerykańskiej. Jak z jednej strony zakaz powyższy wobec niezaludnionych jeszcze obszarów Ameryki mógł wydawać się dziwnym, tak z drugiej świadczy on o niezwykłej żywotności rasy chińskiej, która pomimo surowego zakazu i warunków twardych nawet dla wychodźców europejskich, umiała jednak znaleźć podstawy egzystencyi w Ameryce. Niedawne równie doświadczenia przy budowie kolei żelaznej ku wybrzeżom oceanu Spokojnego, przekonały, że żółta ta rasa Azyatów w pracy najcięższej może się stać groźnym współzawodnikiem Europejczyka, a nawet przywykłych do trudów robotników amerykańskich. Kiedy bowiem szło o zakład, w którym grały rolę także ambicye rasowe i narodowe, mianowicie z której strony robotnicy położą szyny żelazne prędzej na pewnym obszarze stycznym pomiędzy Zachodem a Wschodem Ameryki, to robotnicy chińscy, budujący od strony Kalifornii, dotarli prawie równocześnie do oznaczonego miejsca z rasą anglosaską. Fakt ten na pozór błahy, dawał już wszakże wiele do myślenia Amerykanom i niepokoił ich o przyszłość w walce o byt. Wkrótce miano się przekonać, że konkurencya żółtej rasy, szczególniej w Kalifornii, stanie się rzeczywiście niebezpieczną. W istocie bowiem, ci ubodzy Chińczycy, którzy z rodzinami i pojedyńczo przybywają na wybrzeża amerykańskie, zaczynają przemysłem, handlem, a szczególniej dziwnie niezmordowaną pracą ręczną, stawać się niewygodnymi współzawodnikami ludności miejscowej.

Na jakiś czas po ukończeniu budowy kolei z Nowego Jorku do oceanu Spokojnego, umilkły ostrzeżenia w dziennikach i ubolewania, niecące obawy, a na Wschodzie Ameryki, gdzie Chińczyk pojawia się tylko sporadycznie. śmiano się nawet z przesadnych strachów i lekceważono konkurencyę robotników chińskich. Dopiero teraz, gdy pod prezydenturą Clevelanda zamianonowany został posłem u dworu pekińskiego p. Denby, wielki zwolennik przyjaźni Ameryki z Chinami, odezwały się ponownie już nietylko skargi, ale pogróżki obywateli Ameryki zachodniej. Przyjaźń p. Denby jest oczywiście uzasadniona, i to w pierwszym rzędzie najżywotniejszym interesem tych części Stanów Zjednoczonych, które posiadają wysoko rozwinięty przemysł. P. Denby mniema, że jego obowiązkiem przedewszystkiem rozszerzyć pole odbytu dla produktów amerykańskich, a że wyroby te znajdują już teraz w Chinach popyt bardzo znaczny, więc nowy poseł mniema, że powiedzie mu się pole to rozszerzyć i ułatwić zbyt w państwie o stu milionach ludności. Sympatye jego reguluje interes, i w duchu tym oświadcza nawet, że Chiny właściwie znajdując się bliżej Ameryki, niż Europa, zasługują na wszelkie względy. Ta polityka kultywowania przedewszystkiem interesów handlowych obu krajów, nie podoba się Kalifornii. W samej rzeczy bowiem, wszystkie prowincye na zachód ku oceanowi Spokojnemu posunięte, mają do czynienia z niesłychaną konkurencyą chińskich wychodźców. To też w San Francisco panuje niemałe oburzenie, które prowadzi nawet do represaliów ze strony władz miejscowych przeciw Chińczykom. Opinia publiczna Zachodu odzywa się z ironią o sympatyach nowego posła, i zwraca uwagę władz centralnych, że u wybrzeży oceanu Spokojnego występuje groźne niebezpieczeństwo, że proletaryat chiński może sparaliżować wszelkie zabiegi krajowców, i że w końcu, jeżeli władze Stanów tego nie uwzględnią, to ludność będzie zmuszoną uciec się do samopomocy. Ciekawe to widowisko nie skończy się tak rychło, tembardziej, że w San Francisco postanowiono wydalić ze służby wszystkie Chinki, a sprowadzić służbę ze Stanów wschodnich. Prawdopodobnie jednak, znany z prawości charakteru nowy prezydent przedsięweźmie jakieś środki zaradcze przeciw temu, rzeczywiście dziwnemu objawowi, w którym rasa uznana za niższą, nabawia tak wielkiej obawy rasę chełpiącą się niespożytą siłą żywotną.

Sprawy krajowe

(*Sprawozdanie Rady administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka z czynności za rok 1883*).

(Dokończenie).

W dalszym ciągu Rada administracyjna załatwiła w r. 1883 następujące sprawy:

---

1)

NORA

I.

Nie masz pojęcia, jak się przyjazdem tego chłopca cieszę — mówił baron Thaufeld, przechadzając się po małym saloniku żony, która długo już trwającym objawom żywego zadowolenia męża, przysłuchiwała się z niewielką wprawdzie uwagą, ale za to z miłym, pełnym pobłażania uśmiechem.

— Już siedm lat minęło jak go nie widziałem, i gdyby nie ty, której opuścić dla nikogo już nie jestem w stanie, byłbym pewno za nim, w świat gdzieś daleko podążył. Ten chłopiec tak długo był mi wszystkiem, a bolesne i szczęśliwe chwile mego życia, tak ściśle z nim złączone! Biedna moja Amelka! Nie mówię często o niej, o tej jedynej i ukochanej siostrze mojej, a przecież choć temu już tak dawno, jakby na jawie stoi mi przed oczyma jej anielska postać! Biedne stworzenie! własnem życiem okupiła tak krótkie chwile urojonego szczęścia! Cała nasza rodzina sprzeciwiała się jej małżeństwu z hr. Poryckim, ojcem Rogera; ja może najmniej i nieraz to sobie potem wyrzucałem, ale zdawało mi się że nie można o cudzem szczęściu podług własnych wyrokować pojęć, a ona była tak silnie przekonaną, że swoje tym wyborem zapewni! We dwa lata po ślubie, hrabia ją zrujnował a sam się zastrzelił, czem najlepiej okazał, że mu tylko o jej majątek chodziło. Niepocieszonej wdowy ani przywiązanie rodzinne, którem staraliśmy się ją otoczyć, ani jej gorąca miłość do dziecka, nie potrafiły utrzymać przy życiu, tej, od śmierci męża na pół już martwej kobiety. Duch jej gdzieś za nim w inne uleciał kraje, ciało na krótko jeszcze z nami pozostało i umarła z uśmiechem radości na ustach. Polecając mi syna, mówiła: „Bądź mu ojcem i matką"...

Po krótkiem milczeniu, Thaufeld mówił dalej wzruszonym głosem:

— Starałem się jej ostatniemu życzeniu zadosyć uczynić; gorąco ukochałem tę biedną dziecinę, tak gorąco, jakby własną. Jeżeli uczucie moje zasługiwało na jakiekolwiek uznanie, sowicie byłem nagrodzony wdziękiem, jakim to dziecko dom mój i życie całe napełniło. Wkrótce po śmierci Amelki okoliczności tak zrządziły, że znalazłem się sam na świecie z tym chłopczyną, który mi najbliższą rodzinę, na której mi zbywało, zastąpił. Rzucony w wir życia w młodym bardzo wieku, zawczasu poznać mogłem, ile w niem fałszu, ile przewrotności. O uszy moje obijała się wiecznie jedna i ta sama skarga na nie, a przecież ludzie, lata i doświadczenie serca mego oziębić nie potrafiły, łaknęło ono przywiązania i bez granic ukochało Rogera. Zdawało mi się wówczas, że innej miłości nad ojcowską odczuć już ono nie może. Zdawało mi się.... do chwili, w której ciebie ujrzałem. On był mi wszystkiem, aż ty stałaś się tem życiem samem! Patrząc na ciebie, myślę, że i jego wkrótce mieć będę przy sobie i pytam siebie, czy bezkarnie danem jest człowiekowi tyle szczęścia posiąść od razu, czy tak, jak bańka mydlana, której tęcze prędko powstają i nikną, i ono równie szybko nie minie? Ale cóż za szaleństwo, o takich rzeczach dzisiaj mówić i myśleć, dzisiaj, kiedy po latach siedmiu syn mój przybrany w dom mój powraca!

Jakże się zmienić musiał! Wszak już dwudziesty dziewiąty rok skończył! — ciągnął dalej baron, siadając przy leżącej na szezlongu żonie. — Ciekawy jestem, jak się sobie wzajemnie podobać będziecie? Ale prawda — dodał — że go będziesz w każdym razie choć troszkę kochała, chociażby tylko dla mojej miłości?

—Mój dobry, poczciwy Karolu—podając mu rękę rzekła baronowa — jakżeby mogło być inaczej?

Wyciągającą się ku niemu rękę, ujął Thaufeld w swe szerokie dłonie i złożył na tej maleńkiej, miękkiej kobiecej rączce, czuły pocałunek. Chwilkę jeszcze rozmawiali o tym synu marnotrawnym, który w domowe powracał progi, o tem, jak go będą rozrywać, by nie zatęsknił za pielgrzymką — i znów się nie rwał do niej. Do wiosny zabawi z nimi w Warszawie, a na lato zabiorą go do Siedliszek. Wszak tam spędził całe dzieciństwo i dawne przywiązanie do tych stron i do tego kraju obudzić się przecie musi. Potem obejmie w nim majątek, z ogólnej wyratowany ruiny, sąsiadujący z Siedliszkami, a którego dzierżawa kończy się z jesienią. Później.. ale godzina pociągu się zbliżała, Thaufeld miał sam na dworzec jechać po siostrzeńca, ucałował więc ręce żony, i mówiąc: do widzenia, moje dziecko, do widzenia — wyszedł z pokoju.

Na dworze zmrok już zapadał, ciemniało już w saloniku, który zwolna cały zatonął w niejasnej powłoce szarej godziny. Turkot wyjeżdżającego z bramy powozu uwiadomił baronową, że mąż już naprzeciw tego nieznanego jej siostrzeńca pospieszył; myśli jej mu towarzyszyły. Wyobrażała sobie jakim wyrazem zadowolenia jaśnieć będzie twarz tego poczciwca. Zastanawiała ją zawsze ta niewyczerpana słodycz, ta zacność, ta prawdziwa dobroć charakteru Karola, ta tak niesłychanie rzadka u mężczyzn zdolność i potęga miłości, która u niego, raz rozbudzona, równą zawsze płonęła siłą. Nie mogła zrozumieć, jak świat i życie, świat czysto finansowy, życie zda się złożone z cyfr i rachunków tylko, mogło wytworzyć tę szlachetną naturę, to złote serce, które świat cały życzliwością obdarzało, któremu niewdzięcznością po największej części odpłacano, a które zawsze przebaczyć, zapomnieć i jeszcze kochać gotowe. Przypominała sobie jak lat temu sześć ze wstrętem szła za niego. Najstarszej córce arystokratycznego lecz podupadłego rodu przypadł obowiązek, poświęcając siebie, uratować zachwiane mienie rodziny. Tem małżeństwem to uczyniła. Śliczna panna Rutyńska liczyła lat dwadzieścia z dniem, w którym oddała swą rękę pięćdziesiątletniemu baronowi Thaufeld, jednemu z najbogatszych warszawskich finansistów, którego pochodzenia nie zapomniano jeszcze, którego, nie tylko że nie kochała, ale nienawidziła prawie, choćby jedynie za to, że on ją ukochał, bo też najniesprawiedliwszem i najokrutniejszem jest serce kobiety kochanej, która wzajemnością odpłacić się nie jest w stanie. Poświęcała młodość, urodę i z bohaterską iście rezygnacyą wyrzekła się wszelkich praw do szczęścia i miłości, a w tym wieku czemże innem jest pojęcie szczęścia w młodej wyobraźni, jeżeli nie tem właśnie uczuciem? Swiat ją wówczas potępiał albo jej zazdrościł, bo rzadko kiedy sąd świata jest sprawiedliwy. Na potępienie nie zasługiwała, bo samo wadliwe społeczeństwo nasze z małżeństwa zrobiło interes, ale troszczyć się zapomniała o to, czem, kobieta szczególnie, zawarcie tego rodzaju związku okupuje.

Nie myślała, by jej ktokolwiek mógł zazdrościć tego kroku, który ona uważała za szczyt poświęcenia dla rodziny, bo w tem młodem sercu, oprócz żalu, wstrętu i goryczy, zdawało się jej, że już nic więcej nie pozostało. Ale była to szlachetna i odważna dziewczyna, i co się w jej wnętrzu działo, pozostało wieczną tajemnicą dla

25) Sianożęcia w Drohowyżu wydzierżawiono panu Emilowi Torosiewiczowi do marca 1893, za 4000 zł. rocznie.

26) Wapniarkę w Rozwadowie wydzierżawiono Herszowi Schor, za czynsz roczny 60 zł. na lat trzy, od 1 stycznia 1884.

27) Zatwierdzono rachunki fundacyi i funduszów pod Zarządem fundacyi się znajdujących za rok 1882, przyczem polecono administracyi, aby rachunki z Kulikowa prowadzono w rachunku majątku obrotowego fundacyi.

28) Uchwalono żądać od dyrekcyi Zakładu dokładnych rachunków z obesłania wystawy kijowskiej.

29) Uchwalono ze względu na stan sprawy kulikowskiej względnie deficytu kasowego, nie korzystać z poręki udzielonej przez hr. Karolinę Husarzewską.

30) Przyjęto ofertę Chaima Schora, na dostawę artykułów żywności dla Zakładu, na rok 1884.

31) Polecono zbadanie sprawy założenia filii warstatu w Mikołajowie, komisyi złożonej z pp. Podlewskiego, Swisterskiego i buchaltera fundacyi, a na sprawozdanie tej komisyi polecono dyrekcyi Zakładu rozwiązać stosunek ten najdalej do końca czerwca 1884 i wyrównać wzajemne rachunki.

32) Uchwalono budżet fundacyi na r. 1884, przyjmując czysty dochód na 94.639 zł. 39 ct., zaś budżet Zakładu ustanawiając na 91.046 zł. 76 ct; niedobór, ma się pokryć z dochodów fundacyi.

33) Realność „Poczta“ w Kulikowie, sprzedano kasie zaliczkowej w Kulikowie, za cenę 776 zł.

Ogólny bilans majątku fundacyi wykazuje w stanie czynnym z końcem r. 1883: majątku zarodowego 2,742.692 zł. 1 ct. gotówką i 283.550 zł. efektami; majątku obrotowego 177.855 zł. 70 ct. gotówką i 300 zł. efektami; funduszu asekuracyjnego 16.810 zł. 41 ct. gotówką i 25.900 zł. efektami; funduszu Władysława hr. Skarbka 976 zł. 48 ct. gotówką i 59.666 zł. 12 ct. efektami, funduszu emerytalnego 4.451 zł. gotówką i 14.182 zł. 89 ct. efektami; wreszcie funduszu pożyczkowego 28 zł. 1 ct. gotówką, razem 2,942 813 zł. 61 ct. gotówką i 383.599 zł. efektami. Ubytek w majątku obrotowym wynosił 8.295 zł. $49\frac{1}{2}$ ct. gotówką, zaś przyrost w majątku zarodowym 3.567 zł. $5\frac{1}{2}$ ct. gotówką; w funduszu asekuracyjnym 4049 zł. 60 ct. gotówką i 300 zł. efektami; w funduszu Wł. hr. Skarbka 34 zł. 25 ct. gotówką i 1665 zł. 18 ct. efektami; w funduszu emerytalnym 1164 zł. 91 ct. gotówką i 1120 zł. 10 ct. efektami, wreszcie w funduszu pożyczkowym 28 zł. 1 ct. gotówką.

SPRAWY MONARCHII

(*Austro-węgierski Bank i żądania czeskie.*)

Z powodu polemiki, jaka wywiązała się obecnie na temat znanych wniosków czeskich, w sprawie austro-węgierskiego Banku, piszą z Wiednia do *Czasu:*

„Wiadomo, że Bank austryacko-węgierski — dawny *Nationalbank* — był z początku instytucyą finansową jednolitą, w swojej organizacyi podobną do niemieckiego *Reichsbank*. W roku 1867 przybrał on charakter banku wspólnego, a w roku 1878 został uorganizowany na podstawie dualizmu. Wiadomo jest również, że to uorganizowanie dualistyczne było najbardziej sporną kwestyą przy pierwszem odnowieniu ugody z Węgrami, którzy żądali praktycznej organizacyi *Nationalbanku*, odpowiedniej systemowi państwowemu Monarchii austryacko-węgierskiej, podczas gdy ministeryum austryackie i sam zarząd Banku stali ściśle przy charakterze jednolitym tej instytucyi finansowej. Pomimo, że ministerstwo Tiszy musiało w skutek oporu rządu austryackiego prosić o dymisyę, Węgrzy przecież postawili na swojem i *Nationalbank* zmienił się w *österreichisch ungarische Bank*. Ukształtowanie Banku na podstawie dualistycznej było wtedy podobną nowością, jak obecnie żądanie Czechów w tej sprawie - nowością, wbrew przeciwną dominującym wówczas, tak w sferach rządzących austryackich, jak i w sferach bankowych ideom centralizmu. I wówczas nie brakło głosów, które ze względów politycznych i finansowych przepowiadały zgubny skutek temu zamachowi na dotychczasowy charakter Banku. Pomimo to została przeprowadzoną organizacya bankowa na zupełnie nowej podstawie, a to, jak następne lata dowiodły, bez uszczerbku dla państwa i Banku.

Ta reminiscencya historyczna ma na celu dowieść jedynie, iż „nic nowego pod słońcem“ i że Węgrzy, którzy obecnie z takim ogniem uderzają na Czechów, umieli swojego czasu wystąpić i przeprowadzić ideę, która była dyametralnie przeciwną ówczesnym pojęciom.

Przywilej bankowy kończy się zresztą dopiero 31 grudnia 1887 r. O ile wiadomo, Bank nie wniósł dotychczas prośby o jego przedłużenie, cała więc obecna wojna dziennikarska jest co najmniej przedwczesną. Dobrą jej stroną jest to tylko, iż dała ona poznać stanowisko opinii węgierskiej względem przywileju bankowego. Cała opozycya umiarkowana w Węgrzech stała dotąd jeszcze na stanowisku zajętem w programie z r. 1877. Program ten obejmował żądanie utworzenia osobnego narodowego banku węgierskiego. Dzisiaj zaś nie odezwał się w dziennikarstwie węgierskiem ani jeden głos, który byłby przeciwny odnowieniu przywileju Banku austro węgierskiego. Myśl utworzenia osobnego banku węgierskiego została więc ogólnie porzuconą. Jest to rodzaj milczącego uznania dla dotychczasowej polityki i organizacyi austro-węgierskiego Banku.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa wydalania z Prus obcokrajowców.)

Do *Gazety Górnoszląskiej* piszą z Bytomia, iż liczba wydalonych z miasta i powiatu wynosi dotąd 800, wychodźców polskich znajduje się zaś w pomienionym powiecie około 2500. Reszta wychodźców polskich otrzymała prawo pobytu.

Niedawno temu podał żołnierz, służący pod bronią, wniosek, aby go z wojska zwolniono, ponieważ ojciec jego jako rossyjski poddany wydalonym został, a tem samem i do niego wydalenie się odnosi; władze wojskowe uwzględniły powód i żołnierza z wojska uwolniono.

W powiecie raciborskim rozesłał radca ziemiański rozporządzenie do wszystkich zarządów dominialnych, aby do dnia 10 sierpnia przysłali zarządom obwodowym spis wszystkich obcokrajowców, celem dalszego postępowania urzędowego.

Postępowa *Voss. Ztg.*, pisząc o wydalaniach, tak się wyraża: „Cóż to za stosunki panują w Prusiech w r. 1885, podczas pokoju niczem nienaruszonego? Gdyby sejm pruski obradował obecnie, należałoby stanowczo się domagać, aby obecny system wydalań z godnem zastanowieniem obmówił.

Szląska *Volksztg.* przypomina odnośną interpelacyę Borowskiego i wystąpienie w tej kwestyi posła Spahna, nazywając je uznania godnem. Przypuszcza pomieniony organ, że poseł ten, którego wybór jest niewątpliwym, w przyszłym sejmie interpelacyę swą ponowi.

(Sprawy rossyjskie.)

(Wyjazd carstwa. — Wiadomości z Azyi środkowej. Fałszerzy pieniędzy.)

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.* pod d 30 b. m.:

Rodzina carska opuści Peterhof dnia 3 sierpnia wieczorem i uda się statkiem do Finlandyi. Carstwu w wycieczce tej, obliczonej na dni pięć, będzie towarzyszyło wielu w książąt. Oprócz tego carstwo zabierają ze sobą liczny orszak, którego część uda się do Finlandyi koleją, albowiem szczupły yacht nie pomieściłby tyle osób. Carstwo zatrzymają się przez trzy dni w stolicy w. księstwa, Helsingforsie, a jeden dzień w Wilmanstrand, gdzie odbędzie się wielka rewia wojsk skoncentrowanych w Finlandyi. Powrót do Peterhofu nastąpi dnia 10 sierpnia; prawdopodobnie w dziesięć dni później carstwo wyjadą do Kijowa.

Z Azyi środkowej donoszą, iż karawana rossyjska w połowie czerwca (starego stylu) została złupioną przez bandę afgańską. Tego rodzaju fakta stanowią materyalny dowód, iż zachodzi rzeczywiście potrzeba położenia końca obecnemu stanowi rzeczy między Rossyą i Afganistanem. Oficerowie wojsk rossyjskich w Azyi środkowej obawiają się w ogóle bezustannie napadu ze strony Afganów, któryby mógł zniewolić generała Komarowa, pomimo wyraźnych instrukcyj rządu, aby nie wysuwał się z dotychczasowych pozycyj, do ponowienia kroków nieprzyjacielskich.

W Woroneżu pochwycono bandę fałszerzy i jak donoszą *Moss. Wiedomosti* bilety 25, 10 i 5 rublowe tak były wybornie podrabiane, że kasyer kasy głównej państwowej agentowi policyi, chcącemu się przekonać o robocie, wymieniał je, nie mogąc dojrzeć podrobienia. Pismo to donosi, że banda składała się z żydów, którzy wyrabiali te falsyfikaty w Woroneżu, z otrzymanych z Londynu papierów ze znakami wodnemi.

(Zatarg afgański.)

Brukselski *Nord* w przeglądzie tygodniowym stwierdza, że sprawa zatargu afgańskiego znajduje się w stanie pomyślniejszym, czyli, że są widoki rozwiązania zawikłań w duchu pokojowym. Anglia przystała na propozycyę Rossyi, ażeby przyszłej komisyi mięszanej powierzyć uregulowanie także kwestyi zulfikarskiej. *Nord* wyraża jednak życzenie, ażeby pogłoskę o zamiarze wysłania załogi angielskiej do Kandaharu, odwołano urzędownie, w przeciwnym bowiem razie istniejący zamiar wywoła świeże zawikłanie, gdyż zajęcie Kandaharu przez Anglię, musiałoby wywołać jako następstwo zajęcie Heratu przez Rossyę. Natomiast w mowie Salisburyego, wypowiedzianej w Mansion-Hause, upatruje organ rossyjski objaw uspakajający i podnosi szczególniej ustęp mowy premiera, w którym wyraził się, iż „ożywia go nadzieja zobaczenia wkrótce Anglii kroczącej zgodnie u boku Rossyi“. Urzeczywistnienie tej nadziei zależy głównie od lorda Salisburyego, ponieważ gabinet petersburski w rozwlekłych i nużących rokowaniach okazał, według *Norda*, w sposób bardzo wyraźny i dostateczny, że przywiązuje niezmierne znaczenie do utrzymania pokoju, jak nie mniej idzie mu o podtrzymanie przyjaznych stosunków z Anglią. Jeżeli takie istotnie uczucia ożywiają pierwszego ministra angielskiego, to, mniema *Nord*, na porozumienie w sprawie afgańskiej nie trzeba będzie długo czekać. W chwili bieżącej znajduje się zatarg w okresie rokowań, wróżących możność porozumienia.

(Radykalna polityka agraryjna liberałów angielskich.)

Były minister handlu w gabinecie poprzednim, mr. Chamberlain, we czwartek ubiegłego tygodnia brał udział w zgromadzeniu robotników ziemiańskich i dzierżawców w Market Lavington, niedaleko Devizes. Z pomiędzy obecnych przemawiało także kilku robotników, którzy stwierdzili, że zarobek ich, względnie nagroda za pracę, jest zbyt niska, gdyż wynosi tylko około 9 szylingów tygodniowo. Chamberlain, zabrawszy głos, oświadczył najpierw, że odwidziny jego są czysto prywatnej natury, to jest, że nie przemawia w charakterze posła do wyborców. Nadmienił, że w ostatnich czasach wygłosił wiele mów politycznych, które stały się przedmiotem pocisków krytyki i niezgodnych z osnową jego słów przekręceń i komentarzy. Radzono mu, ażeby zabierając głos do swoich bliźnich, nie mówił im o ich prawach, życzeniach i potrzebach, ale o ich obowiązkach. Kiedy jednak widzi robotników, ojców rodzin, którzy w pocie czoła się męczą, ażeby za dziewięć szylingów tygodniowo utrzymać całą rodzinę, w takim razie musi wypowiedzieć swoje zapatrywanie, a tem jest, że najpierwszym obowiązkiem każdego człowieka jest starać się o polepszenie tak smutnej doli. Władzę poprawy swego położenia mają obecnie robotnicy w rękach własnych, gdyż mają, przynajmniej coś podobnego do reprezentacyi własnych interesów; jeżeli więc nie doprowadzą do polepszenia swego położenia, będzie to ich własna wina.

Następnie zastanawiał się Chamberlain nad sprawami ziemiańskiemi i mniemał, że środki pomocnicze dla poprawy losu spoczywają w reformie ustaw agraryjnych. Oświadczył, że należy się starać o zniesienie niedorzecznego prawa o pierworodztwie i przekazywaniu własności ziemskiej, a natomiast każdego dzierżawcę zrobić właścicielem uprawianej przez niego ziemi. Robotnicy powinni dążyć do pomnożenia właścicieli mniejszych posiadłości ziemskich, bo tylko w takim razie mogą sobie zabezpieczyć przyszłość. Ażeby wszelako wszystko to wykonać, niezbędne jest wprowadzenie systemu samorządu lokalnego, a to celem przedsiębrania prób, z których najważniejszą byłoby tanie oszacowanie ziemi i nabycie jej, by ją znowu w mniejszych parcelach i tanio odstępować dzierżawcom i robotnikom. Warunki musiałyby być tego rodzaju, żeby dzierżawcy mogli w ciągu kilku lat stawać się właścicielami. Nie jest to nowy projekt, gdyż próby takie przedsięwzięto już w Irlandyi. Co do przyszłych wyborów, wyraził p. Chamberlain wielką otuchę; mniemał, że robotnicy nie mogą głosować na kandydatów konserwatywnych, lecz wspólnie ze stronnictwem liberalnem, gdyż od niego to wyszły reformy, jakkolwiek nie przeczył, że i konserwatyści sami niektóre z tych reform wykonali, ale to jedynie w celach frakcyjnych.

(W sprawie wyprawy włoskiej do Massouy.)

Wszystkie niemal głosy opozycyjnej prasy włoskiej przeciw wyprawie na wybrzeżu morza Czerwonego, staraliśmy się streszczać, obecnie jako uzupełnienie podajemy wiadomość o listach prywatnych, które ogłoszono, a które pisał zmarły pułkownik Putti, były komendant załogi włoskiej. Tajona dotąd sytuacya wojska wyjaśnia się i przedstawia w barwach wcale niekorzystnych. Zmarły pułkownik potępia w ostry sposób w listach tych politykę obecną, która Włochy nakłoniła do zajęcia miejscowości nad brzegiem morza się znajdujących. Sąd jego może być trochę za ostry, albowiem rozdrażnione i gorzkie usposobienie nie mogło pozostać bez wpływu na jego zapatrywania; ale pomijając to, coby mogło być przesadzonem, jeszcze pozostaną fakta bardzo smutnie świadczące o owych stosunkach. Dowiadujemy się mianowicie, że zaraz po przybyciu wojsk wybuchły złowrogie i zaraźliwe choroby, wynikające z klimatu, i w biegu pory letniej wzmogły się do tego stopnia, że zmniejszyły liczbę wojska o więcej niż dziesiątą część. Korzyści, jakich minister z wyprawy tej się spodziewa, podług sądu pułkownika Putti będą tylko małego znaczenia.

---

wszystkich, którzy tylko jej uśmiechniętą widzieli twarzyczkę. Najgłębiej tkwią uczucia, o których się nie mówi, najwięcej bolą łzy, których się nie wylewa; nie widziano ich w oczach przyszłej baronowej, małżeństwo jej dokonanem zostało i na zawsze zamkniętą ta pierwsza część życia, najkrótsza zazwyczaj, ale zarazem najbogatsza w sny i marzenia, w odwagę i wiarę. Później... zamieniają się te skarby i klejnoty pieszczone w młodej duszy, w ostre kamyki, które ścielą się po drodze życia, ranią tem samem, czem dawniej wabiły. Już sześć lat minęło jak była żoną Karola, a przez te lata otaczał ją tak tkliwą miłością, że serce jej niepostrzeżenie przylgnęło do niego, obudziło się w niem tyle wdzięczności, tyle uznania, że uczucia te poniekąd zastępowały miłość. A jeżeli czasami, dziwnie jej jakoś smutno, zimno i samotnie było w życiu, jeżeli czasami tęskniła szalenie, namiętnie za przeszłością tak pełną licznych i barwnych nadziei, za wolnością, za łzami i cierpieniami nawet, które zdawały się śmiać do niej rozkosznie, gdy je wśród obecnego szczęścia przywodziła sobie na pamięć, działo się to rzadko, krótko i wtedy, jak strwożone ptaszę, chroniła się w kącik swej złoconej klatki!

Przytem, ilekroć myśl jej dłużej zatrzymywała się przy Karolu, budził on w niej jakieś niepojęte uczucie litości czy żalu. wiedziała dobrze, że w tej najniesprawiedliwszej walce, która życiem się zowie, zwyciężonymi bywają ci, którzy się w niej poświęcają, że wszechwładną bronią bywa nie serce, ale właśnie brak jego.

Panna służąca wchodząc z maleńką, różowym abażurem przysłoniętą lampką, przerwała jej zadumę. Zapaliwszy dwa ogromne bronzowe świeczniki stojące na kominku, przypomniała, że godzina piąta dochodzi i czas się ubierać.

Baronowa leniwie wstała z szezlonga, przeszła się parę razy po pokoju, zamknęła otwartą książkę leżącą na stoliku, dotknęła się liści stojącej na nim palmy, ale czyniła to wszystko machinalnie, jakby bezwiednie. Nareszcie przybliżyła się do kominka, na którym ogień dawno już wygasł, wsparła obie ręce o marmurową płytę i spojrzała w ogromne zwierciadło, które aż pod sam sufit sięgało.

Inne już teraz myśli snuły się po głowie młodej kobiety. Przypatrując się uroczemu obrazowi, który miała przed oczyma, pytała jakim będzie ten obcy dotąd dla niej Roger, z którym długo jej może w ścisłym, codziennym wypadnie przebywać stosunku? Dotychczas dziwnie mało zajmował ją ten ukochany siostrzeniec męża. Karol, w przywiązaniu prawdziwie ojcowskiem mówił zawsze o nim jakby o dziecku; w rzadkich chwilach, w których myśl jej ku niemu się zwracała, przywykła i ona uważać go za takiego. Dopiero dzisiaj, prawie w chwili jego przyjazdu zdawała sobie sprawę z rzeczywistego stanu rzeczy, i że nie z dzieckiem, ale z mężczyzną starszym nawet od siebie przyjdzie jej się spotkać. Pytając siebie, jakim on też będzie, z czystą kobiecą ciekawością chciała odgadnąć, jaką mu się sama wyda? I w lustrze przyglądała się lśniącym splotom, które okalały dziwnej białości twarzyczkę o delikatnych, regularnych rysach, badała wielkie czarne oczy, w których świat myśli się mieścił, a które z takim spokojem patrzyły, podobne w tem do wód Oceanu, którego równa, w chwilach spokoju niczem niezamącona szyba, tyle burz tajemnych ukrywa. Jakiś uśmiech niezbyt wesoły a przecież zadowolony, na pół rozchylił różowe usteczka i błysnął drobnemi, białemi ząbkami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

KRONIKA

— **JCW. Arcyksiążę Albrecht**, zawitał wczoraj w nocy, pociągiem kolei czerniowieckiej, do naszego miasta. Na dworcu kolejowym powitał Najdostojniejszego Gościa, JE. Namiestnik p. F. Zaleski, tudzież naczelnicy innych władz i liczne grono generalicyi Najd. Arcyksiążę stanął w hotelu Żorża. Dzisiaj z rana odbył się przegląd wojska na błoniach Janowskich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa odpisania zaległości gminnego podatku czynszowego, i wniosek względem utworzenia czterech posad praktykantek dla nauki robót ręcznych, w miejskich szkołach ludowych

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Trembowli z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 3 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Kolonie wakacyjne.** Ósmy wykaz składek na rzecz tychże kolonii: 1) Strzelec pod „Trzema koronami“ 7 zł. 51 ct.; 2) Pół opłaty za ucznia K. 15 zł.; 3) Gal. kasa oszczędności 100 zł.; 4) p. Torosiewiczowa 3 zł.; 5) p. Emilia Neudeck 10 zł.; 6) panna Stróżecka 5 zł. 20 ct.; 7) Strzelec pod „Bratnią zgodą“ 1 zł. 18 ct; 8) Koło literackie 2 zł; 9) Przez adm. „Kuryera Lwowskiego“ 34 zł. 88 ct.; 10) Dr. T. Semilski 5 zł., razem: 182 zł. 97 ct., co razem z poprzednio wykazaną sumą 2912 zł. 11 ct. wynosi łączną kwotę 3095 zł. 08 ct. w. a. — Powrót do Lwowa I seryi kolonii chłopców, nastąpi w sobotę d. 8 sierpnia, o godzinie 8¼ rano koleją Albrechta; z dworca pojadą uczniowie tramwajem na plac Cłowy, pakunki zaś swoje odbiorą sobie po południu, w sali gimnastycznej, szkoły realnej. Uczniowie przyjęci do II. seryi, zgromadzić się mają w mundurkach w piątek, dnia 7 sierpnia w sali gimnastycznej, szkoły realnej (ul. Kamienna), i złożyć tamże swoje pakunki. — Wyjazd II. seryi nastąpi w sobotę dnia 8 sierpnia z placu Cłowego tramwajem z uderzeniem godziny 10½ rano. — Powrót kolonii dziewcząt z Lisowic nastąpi we środę dnia 12 sierpnia o godzinie 4½ po południu; z dworca udadzą się dziewczęta tramwajem na plac Cłowy.

— **W Szczawnicy** d. 2 b. m odbyła się uroczystość, dla królowej zdrojowisk krajowych pamiętna. Było to odsłonięcie pomnika Szalaya, postawionego naprzeciw dworca, a to kosztem i staraniem gości, jak i Akademii umiejętności. Popiersie odlane z bronzu, dłuta p. Dauna z Krakowa, stoi na granitowej podstawie. Uroczystość zgromadziła liczne i doborowe towarzystwo, które także i umyślnie na ten akt zjechało. Po odprawieniu nabożeństwa w kapliczce przez ks. kanonika Midowicza, udało się grono uczestniczące przed dworzec, gdzie przemawiał prezes Akademii dr. Majer, oddając hołd pamięci Szalaya, któremu Szczawnica zawdzięcza znakomity rozwój i silną podwalinę dalszego postępu Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, p. starosta nowotarski doręczył medal Franciszkowi Leinzowi, słudze szczawnickiemu od lat 50, który to medal z woli Najj. Pana temuż udzielony został. W mowie swej p. starosta wymownie wyłuszczył, iż nawet na najniższym szczeblu służby, można się dosłużyć publicznego uznania. Po odegraniu hymnu, zakończył uroczystość tę polonez, będący utworem prezesa dr. Majera. Uroczystości całej towarzyszyła pogoda. Brali w niej udział zarówno bawiący w Szczawnicy JW. Marszałek krajowy, jak i wiceprezes Rady powiatowej nowotarskiej. Wieczorem odbył się bal, trwający do trzeciej godziny. Było osób przeszło 250, a dochód *brutto* wyniósł przeszło 300 zł., które przeznaczono na rzecz wychodźców wygnanych z Prus. Bal rozpoczął polonezem p. Marszałek dr Zyblikiewicz. Rzadko na jakim balu zebrać można tyle dorodnych panien, jakie świetniały na tem zebraniu i powiedzieć można, że Szczawnica jeszcze żadnego roku nie nagromadziła tylu piękności. Do kadryla stanęło 38 par.

(β) **Iwonicz,** 3 sierpnia Spieszę przesłać wam sprawozdanie z tutejszego ruchu towarzyskiego, który w ostatnich czasach stał się tak ożywionym, że doprawdy zapominać przychodzi, iż się jest w małej osadzie, liczącej zaledwie kilkanaście budynków, tak po wielkomiastowemu ruch ten iwonicki wygląda. Z szeregu zdarzeń i rozrywek, nadmieniam o dwóch, a mianowicie o loteryi fantowej, która się odbyła minionej niedzieli i o pobycie p. Jana Zacharyasiewicza, który, bawiąc w okolicy, zaszczycił na krótko Iwonicz swemi odwidzinami Owóż loterya, mimo deszczu, który przez cały dzień niedzielny padał, udała się wyśmienicie i przyniosła weteranom z roku 1831 sowity zasiłek w kwocie 300 złr. Zebrany fundusz rozdzielił komitet w ten sposób, że połowę posłał do rozporządzenia panu Waleryanowi Podlewskiemu do Lwowa, a drugą połowę przeznaczył dla komitetu krakowskiego. Przesłaniem tych pieniędzy zajął się p. Józef Mysłowski, który kierował tą całą zabawą. Na krótko przed rozpoczęciem loteryi fantowej rozeszła się wieść po Iwoniczu, że znakomity twórca powieści „Święty Jur“ i tegoroczny jubilat, p. Jan Zacharyasiewicz, znajduje się w liczbie obecnych gości. Korzystając z jego krótkiego, bo tylko kilkogodzinnego pobytu, zebrani w liczbie dwustu przeszło osób, goście kąpielowi, wyprawili ulubionemu pisarzowi serdeczną owacyę doręczając mu przez ręce obecnych na sali dzieci włościańskich wieniec z pełnych kłosów pszenicznych, i mnóstwo bukietów od pań, które literalnie zasypały Zacharyasiewicza kwiatami. Stosowną do okoliczności przemowę do jubilata, miał w imieniu zebranych p. Bełza, który nawiązując treść jej do pszenicznego wieńca, symbolu plennej i obfitej pracy jubilata na niwie powieściopisarskiej, powiedział, że tylu ma w Polsce sympatyzujących z jego talentem hołdowników, ile kłosów pszenicznych rodzi się na ziemi naszej. Wieczorem, grono mężczyzn, podejmowało p. Zacharyasiewicza przy wspólnym stole, gdzie kielichem starego węgrzyna spełniono kilka serdecznych toastów na pomyślność ulubionego autora i ku uczczeniu dotychczasowej jego pracy. — Miał tu także miejsce odczyt p. Bełzy, na rzecz miejscowej ochronki dziewcząt wiejskich, który przyniósł dochodu 96 złr., a w tych dniach zapowiedziano znowu koncert pp Bulewskich, które w powrocie z Synaju, gdzie występowały na dworze Królestwa rumuńskich, przybyły na krótki pobyt do Iwonicza. — W tej chwili otrzymuję również wiadomość z pobliskiego Rymanowa, który utrzymuje z Iwoniczem serdeczne stosunki sąsiedzkie, o mającym się tamże odbyć we czwartek koncercie amatorskim na rzecz budowy miejscowej kaplicy, na który wybiera się liczny zastęp gości z Iwonicza.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-katolickiego, ks. Teodor Kostyszyn, wikary w Suszycy Rykowej, objął admistracyę probostwa w Wołkowyi; ks Mikołaj Ośmilowski, wikary w Krechowie, administracyę probostwa w Budlinie; ks. Szczepan Saprun, administracyę probostwa w Korczminie; ks. Zacharyasz Czesnok, administrator w Czarnem, zawiadowstwo kapelanii w Hirowy; ks. Józef Turzański administracyę kapelanii w Milikowie; ks. Jarosław Baczyński, zawiadowca w Gnojnicy, administracyę w Mihowy; ks. Józef Lipiński, administrator w Zernicy, administracyę probostwa w Gorzance, ks. Miron Lityński, administrator w Hubicach, administracyę probostwa w Skopowie; ks Eugeni Hornicki, administrator probostwa w Wapowcach, administracyę kapelanii w Korytnikach; ks. Anastazy Kotys, administracyę kapelanii w Tokarni; ks Daniel Łepki, wikary w Lubaczowie, administracyę kapelanii w Bliźniance, i ks. Jan Konstankiewicz, wikary w Jarosławiu, administracyę probostwa w Uliczu.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Właścicielka kramu pod l. 81 przy ul. Gródeckiej, izraelitka, sprzedawszy wczoraj po godz. 6 z wieczora fiakrowi Julianowi Mokrzyckiemu ogórek za 2 centy, prosiła go, by zamiast zapłaty za takowy, przewiózł jej dzieci spacerem do dworca, dokąd tenże zdążał do pociągu. Usadowiła więc z swym mężem dwoje swoich, i drugich dwoje dzieci szynkarza Leona Silbera, a to bez wiedzy tegoż, w powozie, poczem fiakr ruszył ku dworcowi kolei Karola Ludwika aleą Zaledwie jednak ujechał kilkadziesiąt kroków, usłyszał za sobą okropny jęk, a wstrzymawszy konie, spostrzegł o kilka kroków za powozem jedno z tych dzieci, 9letnią córkę wspomnionego szynkarza, leżącą na ziemi. Dziecko to bawiło się rączką drzwiczek powozu, a po otworzeniu się takowych wypadło i tylnem kołem tak nieszczęśliwie zostało przejechane, że po chwili życie zakończyło. Zwłoki odwieziono do domu.

= **Zuchwały i niebezpieczny złodziej**, Jacyszyn Harasym, przytrzymany wczoraj przez rewizora policyi Günsberga, na podejrzanem włóczęgostwie, stawił tak gwałtowny opór, że obalił go na ziemię. lecz ostatecznie został pokonany i przyaresztowany.

= **Uszkodzenia** w głowę doznała wczoraj Marya Jakubow, na placu Rybim, skutkiem spadnięcia na nią zerwanego przez silny wiatr daszku od stragana.

= **Kradzież.** Roman Hans, lokaj, liczący lat 40, wzrostu niskiego, o rudych wąsach, oczu niebieskich, z białą plamą na prawem oku, w czarnem ubraniu i bronzowym miękkim kapeluszu, jest poszukiwany za kradzież kwoty 300 zł., popełnioną 3 b. m. Tarnowie, na szkodę swego służbodawcy pana J.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono niklowy kryty zegarek, remontoir, z wypukłem szkiełkiem, ze sr. łańcuszkiem o dużych ogniwkach i dużym sr. talarem św. Grzegorza, zaszczerbionym, wr. 60 zł.; sr. zegarek ankier na 15 kamieni wr. 6 zł.; 11 garniturów nowych drzwiczek do pieców wr. 38 zł.; dwie połówki węgierskich losów premiowanych, ser. 952 nr. 50 i serya 2091 nr. 43, wr. 120 zł. Zgubiono kartkę zastawniczą zakładu zast. i kred. na 4 sznurki korali, za 5 zł. zastawione; cztery klucze na stalowem kółku. na pl. Kapitulnym; książeczkę kasy oszczędności na imię Pauliny Seredyńskiej, na 45 zł. — Zakwestyonowano: złoty mały sygnet, z literami gotyckiemi P. D.; trzy mosiężne nowe druty toczone do firanek; lornetkę, czarną skórką obciągniętą, w futeraliku, firmy optyka Neuhofera; laskę z tureckiej wiszni, z gałką ze słoniowej kości, drugą plecioną a trzecią trzcinową.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w. Tarnowie Leopold Walter, właściciel dóbr ziemskich, obywatel i b. wiceburmistrz miasta Tarnowa, kurator bursy im. św. Kazimierza, prezes i honorowy członek tarnowskiej ochotniczej straży pożarnej, przeżywszy lat 65. — W Turku, w Królestwie, dr. med. Konstanty Czerszyk, jeden z najzacniejszych przedstawicieli swojego zawodu Urodzony w Sieradzu w r 1819, po ukończeniu wydziału w r. 1844 w Wiedniu, został lekarzem miejskim w Turku, następnie powiatowym, wreszcie ordynującym w miejscowym szpitalu św. Pawła. Cichy, zamknięty w pracy, był wysoce bezinteresownym i spieszył na każde wezwanie, chętnie niosąc pomoc nieszczęśliwym. Z prac jego pióra wymieniamy: *Secale cornutum*, oraz szereg artykułów o chorobach krtani, drukowanych w wiedeńskim miesięczniku.

— **Cesarzowa Eugenia**, wdowa po cesarzu Napoleonie III., przybyła przedwczoraj do Karlsbadu na czterotygodniową kuracyę. Cesarzowa wyglądała dobrze.

— **Wspomnienie o Chopinie.** W papierach po zmarłym ostatniemi czasy znanym fortepianiście i kompozytorze Hillerze, który był serdecznym przyjacielem Chopina, pozostało niewątpliwie wiele ciekawych dla nas materyałów. *Gaz. Polska* dowiaduje się, iż stara się o nie p. Maurycy Karasowski, zasłużony tyle biograf Chopina. W jednem z czasopism niemieckich, umieszczono niedawno kilka sylwetek muzyków XIX-go stulecia i w nich to uderzył nas następujący ustęp: „Chopin modlił się u fortepianu. Pamiętam raz w cichy wieczór letni — opowiada bezimienny autor — gdyśmy siedzieli razem prowadząc ożywioną gawędę, zerwał się nagle Chopin, i jakby wsłuchując się w jakąś niedosłyszalną dla mnie muzykę rzekł: „To u nas w Polsce na „Anioł pański“ dzwonią“... Rzekłszy to, pochylił na piersi głowę i pozostał chwilę w milczeniu. Twarz jego przybrała dziwnie pogodny i jasny wyraz. Milcząc doszedł do fortepianu i uderzył w klawisze Tych kilkudziesięciu taktów nie zapomnę nigdy w życiu. Grała w nich melodya pełna uroku, tęsknoty i powagi zarazem. Chopin modlił się.... Kiedy w godzinę później ożywiającego się znów mistrza namawiałem do przypomnienia sobie improwizacyi, odpowiedział krótko: „Raz tylko!“ I rzeczywiście nigdy później nie słyszałem jej już w życiu.“

— **Zimna krew.** Podróżny pewien, jadący koleją żelazną do New-Yorku, siedział wygodnie rozparty, trzymając nogi na wielkim czarnym kufrze. Konduktor, zaglądając do wagonu, na pierwszej stacyi grzecznie zwrócił jego uwagę, że kufer ten oddany być musi do brankardu. Podróżny nic nie odpowiedział. Na następnej stacyi konduktor niezadowolony z naciskiem powtórzył swoje żądanie. Podróżny nie odezwał się. Na trzeciej stacyi oburzony konduktor, zapowiedział nieznajomemu, że jeżeli kufra nie odda do bagaży, to każe go wynieść z wagonu i pozostawić. Podróżny nie przerwał milczenia. Na czwartej stacyi zirytowany wysoce konduktor, uskutecznić kazał swoją pogróżkę. Podróżny się nie poruszył i nie okazał najmniejszego niezadowolenia. Na piątej stacyi, konduktor żałując, że tak surowo sobie postąpił, podszedł do wagonu i tłómaczył się, że zmuszonym był spełnić swoj obowiązek, że po trzykrotnem dopiero wzywaniu spełnił takowy, że nareszcie winę przypisać sobie powinien sam właściciel kufra. Na to nieznajomy flegmatycznie odpowiedział: „Nic mnie to nie obchodzi, kufer nie do mnie należał“.

— **Odpowiedź artysty.** *Wiek* opowiada: Nieodżałowanej pamięci Henryk Wieniawski dawał koncert na jednym z większych dworów niemieckich. Po odegraniu mistrzowską ręką, wśród rzęsistych oklasków, programowego numeru, w chwili gdy się zabierał do powtórzenia go na żądanie słuchaczów, ogromny pies nowofundlandzkiej rasy, który do tej pory leżał spokojnie u stóp swego pana, panującego księcia, podbiegł do znakomitego skrzypka i położył wielkie swe łapy na ramionach artysty. Wieniawski, niezmięszany, pociągnął parę razy smyczkiem; zwierzę, widocznie niezadowolone, oparło swoją potężną mordę na ręku artysty. Wówczas to książę podszedł do niego i zapytał, czy mu przypadkiem nie przeszkadza. „Nie, odrzekł nasz rodak, lecz obawiam się, czy ja jemu nie przeszkadzam“.

— **Szczepienie cholery.** Przeciw zbawienności szczepienia cholery przemawia fakt, zaszły w Walencyi w przytułku *Petites soeurs des pauvres.* W przeciągu kilku dni, 63 siostr miłosierdzia zapadło na cholerę, z których 62 zmarło. Wówczas dr. Ferran ofiarował się darmo zaszczepić siostrom cholerę. Początkowo odmówiły i 10 z nich przeniosło się do Burgasot. W obec powiększającego się wszakże niebezpieczeństwa, pozostałe siostry w liczbie około 70, ustąpiły naleganiom dra Ferrana, lecz w przeciągu kilku dni 40 z zaszczepionych zapadło na cholerę, z 10-u niezaszczepionych zaś żadna. Jestto wszakże fakt odosobniony gdyż szczepienie cholery w Alcirze i innych prowincyach, dało podobno pomyślne rezultaty.

— **Nowy sposób strojenia fortepianu.** Słynna Catalani, podczas próby koncertu, na którym miała odspiewać aryę w Operze paryskiej, zauważyła, że fortepian za wysoko był nastrojony i zażądała, aby go zniżyć na wieczór. Jej mąż, kapitan Valabreque, podjął się wydania rozporządzeń w tym względzie. Gdy nadeszło przedstawienie, diva z wielkiem niezadowoleniem musiała spiewać o cały ton prawie wyżej, fortepian bowiem na ten sam kamerton był nastrojony. Po skończonym koncercie żywe wyrzuty czyniła mężowi za jego niedbalstwo. Urażony tem, zażądał wezwania osoby, której polecił z rana obniżenie fortepianu. „O ile pan obniżyłeś fortepian? — spytał przywołanego. „O dwa cale“ — brzmiała odpowiedź. Okazało się, iż człowiek ten był stolarzem teatralnym, który uznał za stosowne amputować nogi fortepianowi, celem zniżenia go.

Gawędy naukowe.

V.

(Grad i Tissandier o olbrzymim wzroście ludności niemieckiej. — Znieczulanie. — Zastosowanie chloroformu i połączone z niem niebezpieczeństwo życia. — Nowa metoda p. Pawła Bert — Wyzyskanie dymu. — Nowy okręt austro-węgierskiego Lloyda i statystyka morza).

(Dokończenie.)

Dym, puszczany we wszystkich fabrykach i domach prywatnych w powietrze i zatruwający je swoją treścią i wonią, jest w wielkich węglarniach w Elh-Rapids w Stanach Zjednoczonych wyzyskiwanym do ostatniego obłoczku. Sprowadzając go do obszernego zbiornika, wyrabiają zeń alkohol metylowy, gaz oświetlający, maź i octan wapna. Dziennie przerobiona ilość dymu wynosi 79.296 metrów sześciennych, z czego wyrabiają 5411 kilogramów octanu wapna, 908 litrów alkoholu metylowego i 11 kil. mazi. Korzyści ztąd odnoszone, są według *Boston. Journal of comerce* tak wielkie, iż uzyskaną ze sprzedaży tych produktów kwotą, opędza się wszystkie koszta pracy ręcznej zakładu!

Kto wie, czy nie doczekamy się niezadługo, iż kominy miast naszych łączyć będą zapomocą rur ze sobą i prowadzić dym ich do osobnych fabryk w celach przerabiania go na powyższe produkta — z czego mybyśmy mieli nietylko korzyść ze sprzedaży naszych dymów kuchennych, ale i tę znacznie ważniejszą, iż nie oddychalibyśmy powietrzem, przesiąkniętem rozmaitemi związkami węglowemi, szkodliwemi dla płuc, szczególniej w dniach pochmurnych i słotnych.

* * *

Budowa okrętów ze stali, datuje się dopiero od 42 lat. Przedtem budowano wszystkie okręty z drzewa, które też, skutkiem popytu, poszło ogromnie w cenę. Pierwszym krajem, który począł budować okręty z kruszców, była naturalnie Anglia, która tym sposobem zaczęła zużywać swoje bogate zasoby żelaza i doprowadziła do tego, iż nawet flota handlowa jej wykazuje większą część swych statków, budowanych ze stali. Tak n. p. w r. 1883 przybyło jej żelaznych okrętów o obciążeniu 892.216 tonn, a nowych drewnianych tylko o obciążeniu 15.000 tonn. Inne państwa poszły za przykładem Anglii i tylko Ameryka, obfitująca w znakomite drzewo budulcowe, posługuje się do dzisiaj przeważnie okrętami drewnianemi.

W Austryi poczęto budować pierwsze okręty stalowe w r 1860. Pracownie arsenału Lloyda, t. j. tego zakładu, który utrzymuje regularną komunikacyę z całym światem handlowym, wyrobiły odtąd mnóstwo rozmaitego rodzaju statków, budzących podziw lub postrach na morzu. Ostatnim wyrobem tego arsenału, jest świeżo w ciągu tego roku ukończony parowiec: *Amphitrite*, zbudowany ze stali morawskiej z Witkowic.

Amphitrite jest według *Rivista della Marina Mercantile* 85-tym parowcem okazałej floty austro-węgierskiego Lloyda. Długość jej wynosi 115 m. 82 cm., największa szerokość 12 m. 95 cm., wysokość 10 m. 21 cm., pogłębienie 7 m. 28 cm., objętość 6800 tonn, tonn regestrowych 2486, a objętość składu węglowego 700 tonn. Tułów okrętu jest przedzielony sześcią ścianami na 7 przedziałów, z których każdy z osobna jest zabezpieczonym przeciw wciskaniu się wody. Na wierzchu mieszczą się trzy piętra pokładów.

Przedziały dla podróżnych, kabiny, salony, pokoje do palenia, sale koncertowe, pokoje kąpielowe, dla chorych etc. etc., są urządzone z prawdziwą wygodą i mieszczą w I klasie 44 miejsc podróżnych, w IIgiej miejsc 34, a w IIIej miejsc 400. Machina parowa o dwóch kotłach pracuje siłą 380 koni i porusza — prócz śrub okrętowych — sześć wind towarowych, dźwignię kotwicową, ster, ogrzewa parą wszystkie ubikacye, porusza dwa destylatory wody do picia i dwie maszyny elektro-dynamicznie, oświetlające okręt 138 lampami, każda o mocy 16 świec oraz lampę masztową (Fokmast) o sile 5000 świec.

Z użyciem okrętów żelaznych i stalo-

wych, stało się zastosowanie kompasu, tego nieodzownego drogowskazu na pełnem morzu, bardziej zawiłem i utrudnionem. Nietylko bowiem deklinacya magnetyczna musi być ciągle uwzględnianą, ale i wielka masa żelaza, z jakiej okręty są zbudowane, wpływa na chwiejne i nieregularne układanie się igły magnetycznej. Busola łodzi torpedowej, leżącej obok okrętu pancernego, układa się w kilku dniach tak, iż nie można wcale na nią się spuścić, ani w wyznaczaniu kierunku jazdy, ani w objeżdżaniu skał podwodnych i ławic piaskowych. Wprawdzie regulator Thomsona znosi nieco ten niekorzystny wpływ stali, z jakiej okręt się składa, ale i on nie jest całkiem bezpieczym i stanowczym w praktycznem zastosowaniu.

Według wykazów londyńskiego biura żeglugi „Veritas", pływa po morzach całej kuli ziemskiej 48 000 okrętów żaglowych, a 7 800 parowców, o łącznej wartości 1.500 milionów franków. 2 prc. tego, co pływa po wodzie, ginie rokrocznie w głębinach morskich, a w r. 1883 pochłonęło morze wartość kapitału 160 milionów franków. Przeciętna liczba ludzi, padających ofiarą morza, wynosi rocznie 2.500 do 3.000. Jak wielkie sumy pochłania ruch okrętów, może dać nam wyobrażenie przykład, iż opał małego parowca, przebiegającego 15 węzłów na godzinę, kosztuje na godzinę 300 franków, a węgiel do opału parowca podobnej wielkości jak „Oregon" o 12.000 siłach koni, kosztuje na godzinę 6.000 franków! — Olbrzymie te sumy kosztów żeglugi dają nam małe wyobrażenie o potędze, jaką osiągnął handel dzisiejszych czasów, który dla stosunkowo niewielkich korzyści — byle tylko jakichś korzyści — poświęca ogromne kapitały, nie bez z góry uwzględnionej możliwości zatopienia tych kapitałów na dnie morza do szczętu.

Ponieważ obecnej seryi naszych „Gawęd", jest materyałem przeważnie statystyka, dodajemy na zakończenie jeszcze jeden wykaz liczebny, według świeżo ogłoszonego sprawozdania francuskiego ministerstwa oświaty, ilości dzieł głównych bibliotek Rzeczypospolitej francuskiej.

Cała Francya liczy w swych bibliotekach 6 milionów dzieł, a z tego przypada na Paryż: na bibliotekę narodową pół miliona, Bibl. des Archives założonej w r. 1808 przez Daunou, 20.000 tomów, Bibl. de l'Arsenal, 200.000 tomów dzieł i 9.000 manuskryptów, szczególniej ważnych dla dziejów teatru, Bibl. des Avocats w Pałacu sprawiedliwości: 12.000 tomów, Bibl. de Bureau des Longitudes: 5.000 t., Bibl. du College de France: 6 500 t., Bibl. du Conservatoire des arts et métiérs: 20.000 t., Bibl. du Corps législatif: 50 000 t., Bibl trybunału: 40.000 t., Bibl. fakultetu prawa: 9.000 t., Bibl. wydziału medycznego: 35.000 t., Bibl. drukarni narodowej: 5.000 t., Bibl. mennicy: 3 000 t., Bibl Instytutu: 105.000 t., Bibl. Domu Inwalidów: 25.000 t., Bibl Louvru 100.000 t., Bibl. ministerstwa spraw zagranicznych: 15.000 t., Bibl. Mazarin'a: 170.000 t, Bibl. Muzeum historyi naturalnej: 36.000 t., Biblioteka Saint Genevieve: 180.000 t., Bibl. Louxemburg'u: 25.000 t, Bibl. Sorbonny: 125.000 t.

Nie zbywa przeto Paryżowi na źródłach do naukowej pracy...

Maryan Dimmel

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(Posiedzenie z d. 4 sierpnia.)

(L) Przewodniczący, pan Karol Kisielka, przedstawił Izbie pana starostę Michla, jako komisarza rządowego.

Ze spraw bieżących, które c. k. radca, p. Bodyński podał Izbie do wiadomości, wymieniamy ważniejsze:

Wys Ministerstwo handlu zakomunikowało Izbie, że dnia 14 lipca r. b. weszła w życie ogólna taryfa cłowa w Rumunii, że przeto towary z Austryi pochodzące, należy zaopatrywać w certyfikaty pochodzenia.

Zgodnie z wnioskiem komisyi przemysłowej, uchwaliła Izba wstrzymać uchwaloną już przez nią, a przez Rząd zatwierdzoną subwencyę, w kwocie 300 zł. dla wystawy rolniczo przemysłowej w Bełzie, która, jak wiadomo, została odwołaną; na wniosek zaś p. Michalskiego uchwaliła Izba, że gdyby w przyszłym roku miała w Bełzie odbyć się wystawa pod takimi warunkami, pod jakiemi zamierzano ją urządzić w r. b. (zapraszając na nią wystawców z Wiednia i Berlina) naówczas powinna Izba odmówić wszelkiej subwencyi.

Na wniosek pana J. Mikolascha uchwaliła Izba wysłać swoim kosztem na wystawę do Budapesztu ces. radcę pana Bodyńskiego.

Przyjęto do wiadomości komunikat wys. Ministerstwa handlu, według którego, na podstawie relacyi konsulatu w Bombayu, przed nawiązaniem stosunków z tamtejszym światem handlowym, należałoby postarać się o stosowne informacye.

Przyjęto dalej do zatwierdzającej wiadomości, że Prezydyum Izby udzieliło pp. Ludwikowi Radwańskiemu i Wilhelmowi Sokalowi, budującym dworzec kolejowy w Stryju, certyfikatu na 250.000 zł.

Stowarzyszenie *Szomer Israel* przedłożyło Izbie, z prośbą o poparcie, odpis rekursu tutejszych rękodzielników i kupców religii mojżeszowej, wniesionego do wys. Namiestnictwa przeciw zarządzeniu magistratu co do święcenia niedziel. Sprawę tę przekazano obu sekcyom do zbadania i zdania sprawy; podobnie postąpiono sobie z komunikatem Izby handlowej w Liberecu, która w drodze telegraficznej odniosła się do wys. Ministerstwa handlu z prośbą o interpretacyę §. 75 now. do ustawy przemysłowej a mianowicie, czy także przemysłowcy, nieutrzymujący pomocników, muszą świątkować w niedzielę, na co ta Izba otrzymała odpowiedź, że także sami pryncypałowie są obowiązani zastosować się do przepisu ustawy.

Zarząd zakładu karnego w Stanisławowie zawiadamia Izbę, że posiada urządzone już kompletnie warsztaty i prosi ją o podanie tego faktu do wiadomości przemysłowców, ażeby zgłaszali się w celu wydzierżawienia tych warsztatów. Sprawozdawca radca p. Bodyński przypomina, że właśnie tutejsi rękodzielnicy żalą się na konkurencyę ze strony zakładów karnych; sprawę tę przekazano sekcyi przemysłowej.

Namiestnictwo zakomunikowało Izbie reskrypt wys. Ministerstwa handlu, które w całości zatwierdziło pierwotny projekt trasy kolei lokalnej z Sniatyna do Horodenki. Tym sposobem nie została uwzględnioną prośba rady gminnej w Sniatynie, poparta niedawno przez Izbę, ażeby dworzec projektowanej kolei lokalnej był położony w pobliżu tego miasta; odległość jego wynosić będzie 8 kilometrów; dworzec czerniowiecki jest od Sniatyna odległy o 6 kilometrów. Ministerstwo nie mogło przychylić się do prośby powyższej, ponieważ w takim razie koszta budowy byłyby znacznie wyższe.

Na propozycyę Izby zamianowało wys Ministerstwo sprawiedliwości 16 assesorów dla tutejszego sądu handlowego.

Ministerstwo handlu zakomunikowało Izbie pismo konsula w Smyrnie, który zrobił spostrzeżenie, że na pisma niemieckie nie otrzymują interesanci ztamtąd żadnej odpowiedzi, radzi więc korespondować po francusku, albo po włosku, jak to czynią nawet Anglicy.

W końcu zdał p. Bodyński sprawę w przedmiocie magazynów kolei czerniowieckiej we Lwowie. Jak wiadomo, wybraną została komisya kolejowa, która miała zastanowić się nad petycyą do Ministerstwa handlu, ażeby drewniane magazyny kolei czerniowieckiej we Lwowie zostały zastąpione magazynami murowanemi; dalej, ażeby były wygodniejsze ubikacye dla urzędników i lepsze połączenie z magazynami kolei Karola Ludwika. Komisya rzeczona wybrała subkomitet, który zbadał rzecz na miejscu i poinformował się u p. dyrektora ruchu; według jego informacyj budowa magazynów murowanych rozpocznie się w chwili podjęcia budowy kolei ze Lwowa do Rawy; wówczas znajdą się również lepsze ubikacye dla urzędników. Mimo tych zapewnień uchwaliła Izba zgodnie z wnioskiem komisyi kolejowej wnieść prośbę do Ministerstwa handlu, należycie umotywowaną co do budowy magazynów murowanych. Co do lepszego połączenia obu magazynów, uchwalono, sprawę tę pozostawić na razie w zawieszeniu.

Co do przesyłania kupcom i przemysłowcom awizów kolejowych drogą pocztową, a nie, jak to było dotychczas, przez osobnych posłańców kolejowych, dał p. Bodyński obszerne wyjaśnienia, według których zarządom kolejowym według regulaminu obowiązującego, przysługuje prawo przesyłania awizów pocztą, mogą zaś także w wypadkach wyjątkowych, przesyłać je przez swoich woźnych. W tej sprawie rozchodzi się głównie o to, że w razie przesłania awiza pocztą, nie ma dowodu doręczenia. Ażeby temu brakowi zapobiedz, mają być zaprowadzone książeczki specyalne i w nich adresanci potwierdzać będą listonoszom odbiór awiza Dokładną instrukcyę w tej mierze ma ogłosić Izba, nadto zaś ma się udać z prośbą do zarządów kolejowych, ażeby awiza na przesyłki pospieszne doręczały adresatom przez swoich woźnych, a ewentualnie ma prosić także o to, ażeby zaprowadzony został napowrót dawniejszy system doręczania awizów.

*** Pocztowe kasy oszczędności.** W miesiącu lipcu wniesiono do pocztowych kas oszczędności ogółem 23,490.585 zł. (w tym samym miesiącu roku zeszłego zaledwie 4,132.502 zł. a w miesiącu czerwcu br. 21,163.341 zł.) Cyfry powyższe świadczą najwymowniej o ciągłym i nader pomyślnym rozwoju instytucyi kas oszczędności. Wystawiono w lipcu 8992 nowych książeczek, a więc w porównaniu z poprzednim miesiącem o 212 więcej Liczba wkładek powiększyła się w lipcu o 4310 i wynosi obecnie ogółem 472 916 zł. Liczba właścicieli książeczek rentowych wynosiła z końcem lipca 7508, na których rachunek znajdowało się w przechowaniu urzędu papierów państwowych w sumie 3,813.800 zł. nominalnej wartości. Wycofano w ciągu lipca wkładek 77.171 na 22,067.481 zł. Najwięcej wkładek wniesiono w Dolnej Austryi, bo 60.184 na ogólną sumę 9,707.940 zł. Z Galicyi i Bukowiny w lipcu było wkładek 16.569, reprezentujących 796.750 zł., wycofano zaś 2894 wkładek w sumie 219.956 zł.

*** Produkcya soli do konserwowania masła** w salinach w Wieliczce i Ebensee. Ze względu na okoliczność — pisze *Wiener Ztg.*, że masło przeznaczone do wywozu, dla zapewnienia mu dłuższej trwałości starannie solonem być musi, a ta manipulacya tylko z pomocą soli o ile możności czystej i o odpowiedniej jednostajnej wielkości ziarnek, najlepiej udać się może — rozporządziło Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa, ażeby do solenia masła produkowano w salinach w Wieliczce i Ebensee sól odpowiednią, którą będzie można nabywać w salinarnym magazynie w Wieliczce za cenę 10 zł. od jednego centnara metrycznego. Soli na ten cel w Ebense wytwarzanej będzie można dostać za pośrednictwem generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych za cenę taryfową 10 zł. za centnar metryczny i dopłatą 56 ct. za napełnianie i opakowanie, w partyach co najmniej 50 kilogramów Partye większe muszą być zawsze przez 50 kilogramów podzielne. Należytość za transport tej soli będzie adresat opłacał na ostatniej stacyi kolejowej

*** Ciągnienie losów pożyczki z r 1860.** W ciągnieniu losów dnia 1 sierpnia pożyczki z r. 1860, wyszły następujące serye: 292, 496, 562, 569, 689, 880, 1003, 1292, 1636, 1686, 2167, 2251, 2578, 2770, 3037, 3502, 3651, 3662, 3793, 3836, 4045, 4077, 4127, 4468, 4784, 4868, 5511, 5655, 5872, 5909, 5938, 6056, 6128, 6506, 6523, 6646, 6666, 6671, 6889, 6994, 7092, 7189, 7223, 7253, 7259, 7428, 7874, 7942, 7952, 8224, 8237, 8434, 8616, 8780, 8956, 9093, 9264, 9[illegible]82, 9487, 9626, 9773, 9839, 9898, 11019, 11184, 11262, 11406, 11553, 11594, 11614, 11766, 11982, 12225, 12437, 12[illegible]06, 12670, 12729, 12770, 12869, 13072, 13391, 13407, 13440, 13603, 13728, 13892, 14028, 14105, 14409, 14792, 14913, 14983, 15170, 15234, 15629, 158[illegible]6, 15911, 163[illegible]1, 16435, 16459, 16728, 16952, 17074, 17189, 17[illegible]17, 17[illegible]80, 17353, 17407, 17409, 17431, 17567, 17629, 17688, 17851, 17919, 18078, 18087, 181[illegible]3, 18815, 19210, 19538, 19820, 19845, 19899 19953.

OSTATNIA POCZTA

Z Gastein telegrafują do *Fremdenblattu*: Czynią tutaj z pospiechem przygotowania na przyjęcie Najj. Państwa. Apartamenta w hotelu Stabingera, które zajmą Ich Ces. Mości w czasie pobytu w Gastein, zostały wspaniale urządzone. Na obiad galowy, który da cesarz Wilhelm na cześć Najj. Państwa, zostanie zaproszonych około 40 osób.

Najd. Cesarzewicz miał wczoraj udać się do obozu w Bruck nad Litawą i zabawić tam do wieczora.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm, w towarzystwie główno-dowodzącego wojskami w Dolnej Austryi, generała Bauera, wyjechał przedwczoraj do obozu w Bruck.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand, w. książę Toskany, udał się dnia 1 b m. do Rjeki.

Były austryacko-węgierski ambasador, hrabia Beust, bawi od soboty w Gastein.

Prezes gabinetu rumuńskiego, Bratiano, po dwudniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał do Franzensbadu.

Schlesische Zeitung, pisząc o zjeździe Monarchy austryackiego z cesarzem niemieckim, zaznacza, iż ze spotkaniem tem nie można połączyć żadnych politycznych kombinacyj. Przedewszystkiem okoliczność, iż Najj. Cesarzowi austryackiemu będzie towarzyszyć Najj. Pani, a natomiast w czasie zjazdu nie znajdzie się w Gastein ani książę Bismarck, ani hrabia Kalnoky, wymownym jest dowodem, iż zjazd ten będzie tylko aktem kurtoazyi i osobistej przyjaźni.

Co się tyczy spotkania austryackiego Ministra, hrabiego Kalnoky'ego z księciem Bismarckiem, to, jak pisze dalej przytoczony dziennik, obaj mężowie stanu zjadą się prawdopodobnie przy sposobności podróży księcia kanclerza do Gastein, w ciągu przyszłego miesiąca. Chociaż bowiem doniesiono z Berlina, iż książę tego roku nie uda się już do żadnych kąpiel, to przecież wiadomość ta już dlatego samego nie może być poczytywaną za wiarogodną, iż dyspozycye podróżne księcia kanclerza są zachowane zazwyczaj aż do ostatniej chwili w największej tajemnicy. Przypuszczają w ogóle, iż miejscem spotkania będzie Salcburg, a głównym przedmiotem konferencyi obu dyplomatów, będą kwestye ekonomiczne.

Socyaliści niemieccy nie odbędą w tym roku kongresu, jak się dowiaduje *Germania.* Większość socyalistów, przy powzięciu powyższej uchwały, wychodziła z tego przekonania, że sytuacya obecna w niczem się nie zmieniła, i nie potrzeba zbierać się osobno dla narad nad różnemi kwestyami. Do uregulowania zaś niektórych spornych punktów wystarczy skomunikowanie się piśmienne, a zebranie się kongresu pociąga za sobą zwykle wielkie koszta.

Temps pisze: Organa stronnictwa radykalnego, uderzając na gabinet, w którego utworzeniu same brały główny udział, a uderzając zupełnie w tym samym tonie, jak na ministerstwo poprzednie, składają tylko jeden dowód więcej, że niemożebny jest żaden rząd przy ich udziale lub przez nich wykonywany. Demonstracya ta radykalna jest nieocenioną w przededniu wyborów, gdyż stwarza warunki walki wyborczej. Kraj zobaczy z jednej strony stronnictwo rządowe, które stanie do walki pomiędzy poprzedniem a obecnem ministerstwem, a z drugiej ujrzy frakcyę opozycyjną, której programem: zaburzenia wewnątrz, a rezygnacya wobec interesów zewnętrznych.

Toż samo podnoszą inne dzienniki, że dyskusya madagaskarska przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacyi.— *National* donosi, że minister handlu przybył do Marsylii niespodziewanie i w ścisłem *incognito.* D 2 bm. zwiedzał on szpitale i zwiedzi porty. Ponieważ było w Marsylii kilka wypadków śmierci na chorobę, mającą znamiona cholery przeto konsulowie państw zagranicznych porozumieli się co do użycia środków, w razie, gdyby skonstatowano wybuch epidemii. — Dotąd przypisują te wypadki śmierci upałom i brakowi instytucyj sanitarnych. Utrzymują też, że pewien żołnierz francuski, przybyły z Tonkinu, umarł w Marsylii na chorobę, która w przebiegu swym przypominała znamiona cholery. Telegraf urzędowy nic jednak o tem nie donosi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, iż w kołach politycznych uważają za rzecz pewną, że król abissyński porozumiał się z Anglią względem oswobodzenia załogi egipskiej w Kassali; wymieniają nawet generała Ras-Alula, jako dowódzcę oddziału, który ma wykonać potrzebne w tym celu operacye wojskowe.

Donoszą również, że kapitan Ferrari i dr. Nerazzini, którzy powrócili po załatwieniu misyi u króla Abissynii, wyrażają się z wielkiem zadowoleniem o skutku usiłowań u tego władcy. W tych dniach mają być obydwaj posłowie na audyencyi u króla, w celu zdania sprawy z misyi.

Doniesienie *Pall Mall Gazette* o prawdopodobnem ustąpieniu Gladstona z przewodnictwa frakcyi liberalnej, należy uzupełnić podaniem pobudek byłego ministra prezydenta, które skłaniają go do ustąpienia. Otóż według innych dzienników angielskich, p. Gladstonowi nie dopisuje bardzo głos osłabiony, nie mógłby więc rozpoczynać podobnej kampanii, jak przeciw Beaconsfieldowi w Midlothian.

W sprawie zatargu afgańskiego, pisze *Standard*: Jeżeli Rossya zgodzi się na jasne oznaczenie granicy afgańskiej i uzna ją na podstawie formalnego traktatu, to zrzeczenie się niektórych pretensyj przez emira, nawet w kwestyi wąwozu zulfikarskiego, nie byłoby za wysoką ceną za to. Anglia nie chce wojny, a Rossya może jej także uniknąć, zgadzając się na honorowe uregulowanie punktów spornych. Dodać jednak trzeba, że dziś głos *Standardu* nie jest wyrazem zapatrywań sfer decydujących i że dziennik ten w ogóle w ostatnich czasach zaznaczył wyraźnie swe stanowisko, sprzeczne z zapatrywaniami konserwatystów. Twierdzi nawet *Times,* że zwrot ten nastąpił w interesie nie secesyi chwilowej pomiędzy torysami starej szkoły a postępowymi, którym przewodniczy Churchill, ale w interesie samej redakcyi, która chce z organu swego zrobić pismo neutralne, ale zbliżyć się przytem do obozu liberalnego.

Donoszą z Londynu, że byly wicekról Egiptu Izmaił basza czyni usiłowania, ażeby mu sułtan pozwolił przybyć do Konstantynopola.

Wypłata odszkodowań obywatelom Aleksandryi, nastąpić ma według depeszy londyńskiej w dniu 9 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 5 sierpnia. Konferencya deputowanych serbskich ukończyła obrady i uchwaliła szczegółowy program, który został podpisany przez wszystkich członków konferencyi.

Z wielu stron Kroacyi nadeszły telegramy i listy, w których oświadczają adresanci, iż przyłączają się do programu umiarkowanego stronnictwa narodowego.

Zagrzeb, 5 sierpnia. Deputowani frakcyi Starcewica wystosowali podanie do prezydenta sejmu, domagając się zwołania Izby, a to celem zbadania sprawy aktów koronnych.

Sofia, 5 sierpnia. Pogłoska o rzekomem wykryciu zamachu na życie księcia Aleksandra jest najzupełniej nieuzasadnioną. Książę powróci do Sofii d. 14 b. m.

Wybory uzupełniające do Izby deputowanych wypadły w duchu rządowym.

Berlin, 5 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* wspominając o artykule *Germanii* zatytułowanym „Arcybiskup Krementz", tak pisze: „Wielce pożyteczną jest w istocie rzeczą dla pokoju, iż Melchers został powołany do najwyższej rady Kościoła, należy tylko pragnąć, aby doniosłość jego rad nie była osłabioną i paraliżowaną intrygami. Dostojnik ten będzie niezawodnie pożądanym czynnikiem przeciw zgubnemu wpływowi wywieranemu w Niemczech przez Jezuitę Pressa. Obozowi jezuickiemu nie tyle chodzi o Kościół katolicki, jak raczej o walkę przeciw państwu niemieckiemu i ewangelickim dynastyom. O kardynale Melchersie można przypuścić, iż obce mu będą cele świeckie i że w pierwszym rzędzie będzie reprezentował Kościół katolicki bez żadnych ubocznych względów. Ubolewać tylko należy, iż Melehers nie jest o tyle biegłym w języku włoskim, w którym odbywają się obrady w łonie najwyższej rady kościelnej, aby mógł przy każdej sposobności dać należyty wyraz swoim pokojowym i pojednawczym zapatrywaniom."

Paryż, 5 sierpnia. *Tem, s* wyraża zdziwienie, iż *Nordd. Allg. Ztg.* uważała za stosowne wystąpić z tak gwałtownym artykułem, a to z powodu, iż dziennik francuski poruszył wojskowe kwestye, jakie prawie codziennie bywają omawiane w prasie niemieckiej. *Temps* widzi w ostatniem wystąpieniu organu kanclerskiego manewr w interesie nowych kredytów na podniesienie czynnej siły zbrojnej. Jak wiadomo, zamierza minister wojny z okazyi bliskiego odnowienia niemieckiego septematu wojskowego, domagać się znacznych zmian, które musiałyby pociągnąć za sobą koniecznie podwyższenie budżetu wojennego.

Paryż, 5 sierpnia. Na radzie ministeryalnej, minister handlu wyraził przekonanie, iż będzie możliwem zlokalizowanie epidemii w Marsylii, której niebezpieczeństwo zresztą zmniejsza się.

Londyn, 5 sierpnia. Izba gmin przyjęła bil w sprawie sprzedaży gruntów dzierżawnych, tudzież bil o powołaniu do życia rady związkowej w koloniach australskich.

Lord Drummond Wolf wyjedzie z końcem bieżącego tygodnia do Konstantynopola i w przejeździe zatrzyma się trzy dni w Wiedniu.

Londyn, 5 sierpnia. Na zapytanie w Izbie lordów, czy nie przedsięwzięto w Sudanie jakichkolwiek kroków dla zabezpieczenia zaprzyjaźnionych plemion, oświadczył lord Salisbury, iż liczne przyjazne Anglii plemiona zostały rozbite. Dotychczas zresztą nie nadeszła z nikąd prośba o podobną opiekę. Mowca przyznając, iż na Anglii cięży odpowiedzialność, wyraża obawę, czy nie przeszedł już ten czas, w którym mogła być plemionom sudańskim użyczoną opieka brytyjska. Ogólna kwestya sudańska wchodzi w zakres misyi Wolffa. Dalej oświadczył lord Salisbury, iż według pertraktacyi przeprowadzonej przez rząd poprzedni, Maruczak ma pozostać przy Afganistanie a Pendżeh przy Rossyi. Dotychczas z żadnej strony nie uczyniono nic takiego, coby mogło obalić powyższą ugodę. Kwestya wąwozu zulfikarskiego nie wiele się zmieniła od czasu objęcia steru przez obecny gabinet. Wąwóz zulfikarski, na podstawie przyrzeczenia Rossyi, został przyznany przez byłego wicekróla Indyi Dufferina, emirowi afgańskiemu. Mowca potrzebuje jeszcze bliższych w tej mierze informacyj, skutkiem czego też nastąpiła zwłoka w przedłożeniu Izbie odnośnych dokumentów. Nie wydaje się rzeczą pożądaną ogłaszać szczegółowego sprawozdania o zjeździe Dufferina z emirem, gdyż emir mógłby uważać podobną publikacyę jako naruszenie zaufania. Porozumienie z emirem nie doznało żadnej zgoła zmiany. Kwestya, czy Anglia zamierza zająć i obsadzić dolinę Pishen, polega na nieporozumieniu. Dolina ta należy do Anglii a nie do emira i została już obsadzoną przez wojska brytyjskie. Konieczna potrzeba wzmocnienia granicy indyjskiej pociąga za sobą wzmocnienie doliny Pishen. Rząd dąży energicznie do zrealizowania wytkniętej na polu militarnem polityki, która ma wyłącznie na celu zabezpieczenie państwa indyjskiego.

Mowca nie chce powiedzieć, co by mogło nastąpić w przyszłości na wypadek powyższych ewentualności. Na razie rząd indyjski nie zamierza obsadzić strategicznych pozycyj emira korpusem obserwacyjnym, co zresztą mogłoby tylko nastąpić z wiedzą i wolą emira.

Wiedeń, 5 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z powodu śmierci hrabiny Meran, Najj. Państwo wystosowali do małżonka zmarłej hr. Meran telegram kondolencyjny.

Dziś rozpoczęła się uroczystość strzelców inspruckich, przy pięknej pogodzie i wielkim udziale gości. W tych dniach przybyć ma 40 do 50 tysięcy gości.

Rozpoczęta dziś w Fuldzie konferencya biskupów, potrwa dwa dni.

Król Leopold belgijski wyjechał dziś w ścisłem *incognito* do Anglii.

Wiadomości z Marsylii są uspokajające. Stan zdrowotny zadowalający.

Cesarz Wilhelm wyjedzie 11 b. m. z Gastein.

Ministerstwo rolnictwa zamianowało asystenta leśnego Maksymiliana Andronika adjunktem leśnictwa dla Bukowiny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1885, godzina 1 min. 44. Alp. Tow. górn. 37·—, Węg. akcye kredyt. 287·—, Akcye anglo-austr. 98·25, Akcye banku Union 79·—, Akcye kolei Karola Ludwika 243·—, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 132·50, Akcye kolei Alföld 184·50, Akcye kolei Elżbiety 297·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 120·10, Losy tureckie 98·50, Węgierska renta 98·80, Akcye banku związkowego 101 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·$^3/_4$, Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 4 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 5sierpnia 1885 r., godzina 10 min. 32, Akcye kredytowe 282·40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 243·25, Południowa 132·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 91·75 $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·93—, Rubel papierowy 1·24 ·. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 4 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·62 do 7·64 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·— 11·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 159·— do — żyto —·— m., spirytus 42·30, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·75, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 sierpnia 1885.

Hotel George'a

Pp. Br Spinetti z Wiednia. L. Fischer Colbrie z Wiednia. Dr E. Hübel Stottenbach z Wiednia. Ks. A. Lubomirski z Miżyńca. H. Głębocki z Rossyi. W. Czajkowski z Medwedowic. W. Gnoiński z Krasnego.

Hotel Europejski

Pp. S. Cieślikowski z Czortkowa O. Popper z Czerniowiec. J. Kozower z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp. M. hr. Kalinowski-Jabłonowski z Czerteża. L. Szumanczowski z Krakowa. Dr. A. Medwej z Morszyna. S. Żurowski z Ulicka. M. Krypiakiewicz z Petersburga.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 4 sierpnia 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	242	—	245	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	25	229	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	30	100	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	30	100	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 $^1/_2$ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	75	102	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10	15	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$22^1/_2$	1	$24^1/_2$
100 marek niemieckich	61	15	61	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 3 sierpnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.65	82.80
luty-sierpień	82.85	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.30	83.50
kwiecień-październik	83.50	83.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.25	129.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	157.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.45	99.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.05	109.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	102.40	102.90
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.75
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	98.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.70	282.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	596.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	457.—	459.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	258.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2364	2370
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243.25	243.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	227.25	227.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.75	297.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.75	133 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.60	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.30
Węg. Tow. ziem akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	102.75	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.80	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.20	100.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	82.75
z r. 1884	90.80	91.20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 50	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.05
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.20	125.60
Paryż za 100 fr.	49.70	49.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93.—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.93.—	9.94.—
Rossyjski imperyał	10.22.—	10.24.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 4 sierpnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	65
„ „ „ w srebrze	83	35
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	281	80
Londyn	125	30
Srebro		—
Napoleondor	9	93
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	45

Upadłości.

Zl. 3045. (5046)

Den Gläubigern der Concursmasse des Selig Weissberg wird bekannt gegeben, daß der Vertheilungsentwurf vorgelegt wurde, und daß sie von demselben beim Masseverwalter oder beim Concurscommissär Einsicht und Abschrift nehmen können und das sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen den Entwurf bis zum 10 August 1885 einschließlich entweder mündlich oder schriftlich bei dem Concurskommissär einzubringen und im Falle der Einbringung bei der vor demselben abzuhaltenden auf den 12 August 1885, um 10 Uhr Vormittags, in welcher über die Erinnerungen verhandelt, und die Vertheilung festgestelt werden wird, zu erscheinen haben.

Brzeżany, am 31 Juli 1885.

K. k. Concurs-Commissär.

Kuratele.

L. 13367. (5054)

C. k sąd pow. m del. w Tarnowie ustanawia dla Józefa Kocika z Janowic, jako głupkowatego kuratorem Jana Więcka.

Tarnów, dnia 24 lipca 1885.

Wyroki prasowe.

(4970)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14 und 18 Juli 1885, ZZ. 20186, 20187 und 20682, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Narodni listy“ Nr. 187 (Nachmittags-Ausgabe) vom 10 Juli 1885 wegen des Artikels „Nemecka porota v Jicine“ nach §. 300 St. G., „Cech“ Nr. 154 vom 10 Juli 1885 wegen des Artikels „Vyrovnani revolverem na ulici“ nach §. 305 St. G., und „Der böhmische Bierbrauer“ Nr. 14 vom 15 Juli 1885 wegen des Artikels „Soll man eine Reform der in Oesterreich bestehenden Biersteuer anstreben . . “ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1885, Z. 18122, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr 136 vom 16 Juni 1885 wegen des Artikels „Bernsdorf, 10 Juni. Zur Abwehr“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1885, Z. 20307, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Aus dem deutschen Vereine in Prag. Ausgegeben den 11 Juli 1885. Druck von D. Kuh in Prag Verlag des Vereines“ wegen des darin veröffentlichten Geschäftsberichtes nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Statsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1885, Z 18123, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rübezahl“ Nr. 13 vom 15 Juni 1885 wegen der Artikel „Aus Albendorf“ und „Die Pschirrveitsleni“ nach §. 302 beziehungsweise §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhm-Leipa mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1885, Z. 19072, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1449 vom 14 Juli 1885 wegen des Artikels „Deutch-liberal, deutch-conservativ, deutsch-national“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 und 21 Juli 1885, ZZ. 3904, 3903 und 3957, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rübezahl“ Nr. 15 vom 15 Juli 1885 wegen der Artikel „Guckkastenbilder“, „Heiteres aus dem Leben“ und „Vorschlag“, dann derselben Zeitschrift Nr. 15 (zweite Auflage) vom 15 Juli 1885 wegen des Artikels „Vorschlag“ beginnend mit „Der Herr . . . “ bis „machen könne“ nach § 300 St. G., endlich „Reichenberger Zeitung“ Nr. 166 vom 18 Juli 1885 wegen des Artikels „Inland. Reichenberg, 17 Juli. Tschechische Stoßgebete“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1885, Z. 5358 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban“ Nr. 57 vom 18 Juli 1885 wegen des Artikels „Hradec Kralove-mesto nemecke“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Tabor hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1885 Z. 5827, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlasy od Lużnice“ Nr. 3 vom 18 Juli 1885 wegen des Artikels „Z Veseli nad Lużnici, 10 cervence“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. Juli 1885, Z. 6880, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeigez“ Nr. 54 vom 8 Juli 1885 wegen des Artikels „Hochverrath“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1885 Z. 5015, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Silesia“ Nr. 84 vom 15 Juli 1885 wegen des Artikels „Zur Beschlagnahme unseres Blattes“ nach §. 408 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 Juni, 2 und 4 Juli 1885 ZZ. 4358, 4508 und 4572, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Il Popolo supplemento dell' Alabarda“ Nr. 170 vom 22 Juni 1885 wegen des Artikels „Cari quei nostri amici“; „Edinost“ Nr. 54 vom 27 Juni 1885 wegen des Artikels „Dopisi“ nach §. 300 St. G, und „Il Piccolo“ (Edizione del meriggio) Nr. 1268 vom 29 Juni 1885 wegen des Artikels „Un fatto grave“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Mai 1885 Z. 2948, die Weiterverbreitung der folgenden ausländischen Druckschriften: „Nabal“ (Rom) Nr 45 nach den §§. 63 und 65 a St. G, „La Lince“ (Palermo) Nr. 513 nach den §§. 302 und 305 St. G, endlich „L'illustrazione italiana“ (Mailand) Nr. 10 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1885, Z. 3008, die Weiterverbreitung folgender ausländischer Druckschriften verboten: „Storia d'Italia contemporanea di Luigi Stefanovi (Rom) dispensa 1—4“ nach den §§. 64 und 65 a St. G, „I piombi di Venezia di E Mazzabotta (Rom) dispensa 45, 50“ nach den §§. 64, 65 a und 305 St. G, endlich „La Contessa Clementina Memoria di G. Casanova di Seingalt“ nach den §§. 64 und 516 St. G.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. Juni und 2 Juli 1885, ZZ. 5356, 4357, 4493 und 4509, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „L'Alba“ Nr. 21 vom 21 Juni 1885 wegen der Artikel „Avete perduto“ und „Rassegna Triestina“ nach §. 302, beziehungsweise §. 300 St G., „L'Alabarda Triestina“ Nr. 170 vom 26 Juni 1885 wegen des Artikels „Questi benedeti consorti comunali“ nach § 300 St. G., „L'Operajo“ Nr. 18 vom 26 Juni 1385 wegen des Artikels „Delizie“ nach §. 302 St. G., endlich „Juri s Puso“ Nr. 12 vom 27 Juni 1885 wegen der Artikel „Juri s spuso o volitvak“, „Gorske novisti“, „Komorjevi ¡arklji . . “, „Pismo c. kr. zandarjem na Proseku“ und „Smesnice“ nach § 300, beziehungsweise § 64 St. G. verboten.

(4921)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 4867 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung“ (Morgenausgabe) vom 24 Juli 1885 veröffentlichten ersten Artikels mit der Aufschrift „Wien, 23 Juli“ in seinem ganzen Umfange Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 Juli 1885.

Licytacye.

Zl. 11438. (4998 1—3)

Am 17 September 1885, um 10 Uhr Vormittags als vierten Termine, findet hiergerichts die exekutive Feilbiethung der im 1 Tabularkörper, der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2 Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr. tab. 867/cons. 1182, in Brody, zu Gunsten der k. k. priv. oester. Hypothekenbank in Wien pto. 6780 fl. 15 kr s. N. G. statt.

Ausrufspreis respective Schätzungswerth 19.400 fl.

Wadium 100 fl.

Diese Realität wird um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weiter Feilbietungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Denjenigen welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach dem 8 Juli 1882 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist Adw. Dr. Starzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody, 6 Juli 1885.

L. 6311. (5047 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie reszty 4tej raty pożyczkowej 109 zł. 10 ct., 4 rat pożyczkowych po 270 zł. aw. i resztującego kapitału pożyczkowego 5434 zł. 65 ct. a. w. z pn., egzekucyjną licytacyę realności w Przemyślu na trakcie dobromilskim położonej, kapitulną cegielnią zwanej, dłużników Ozyasza i Sabiny Kellemów własnej.

Licytacya ta przeprowadzoną będzie w trzech terminach, a to: dnia 31 sierpnia, dnia 15 października i dnia 16 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym bióro nr. 21, II piętro.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 14.440 zł aw. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum wynosi 1440 zł.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpić może sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim nie niżej sumy ciężarów hipotecznych.

Termin ewentualny do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 16 listopada 1885 o 4 godz. po południu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 marca 1885 do tabuli weszli, lub którymby z jakichkolwiek powodów uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Rosenbacha, którego zastępcą jest adwokat dr. Baumfeld.

Przemyśl, dnia 10 czerwca 1885.

L. 43804. (5074 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na Sanie pod Leżachowem na drodze gminnej z Przeworska do Sieniawy, odbędzie się na dniu 31 sierpnia 1885 o godzinie 12 w południe w ck. Starostwie w Przemyślu licytacya przez wnoszenie pisemnych ofert.

Koszta robót wykonać się mających przy tej budowie wynoszą po cenach fiskalnych:

1. Roboty ziemne	493 zł.	25 ct
2. „ ciesielskie z materyałem	41.452 „	59½ „
3 „ kowalskie i blacharskie z mat.	8.865 „	85 „
Kwoty ryczałtowe:		
4. Za rusztowania przy budowie mostu i lodowców	1.000 „	— „
5. Za wydzierżawienie placu na skład materyałów i do wiązania	150 „	— „
6. Za wybudowanie domku mieszkalnego dla mostowego	700 „	— „
7. Za przyrządzenie i okopanie rowami drogi dojazdowej do mostu	200 „	— „
razem	52.866 zł.	69½ c.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy jak niemniej kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych i plany przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, do którego także w oznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1885.

L. 4353. (5063 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Beril w kwocie 26 zł. a. w. z pn., przeprowadzi w dniach 26 sierpnia, 26 września i 28 października 1885. każdym razem o godzinie 10 z rana publiczną sprzedaż realności pod l k. 469 w Sokołowie położonej, wyk. hip. l. 752 objętej, Franciszka i Zofii Mazgajów własnej.

Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 11 lipca 1885.

L. 44806. (5079 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1886, 1887 i 1888 dla konserwacyi traktu delatyńskiego w nadwórniańskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1885 w c. k. Starostwie w Nadwórnie ponowna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi 2342 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 4563 zł. 42 ct.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty winny opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu zaopatrywane być mają, nieułożone zaś według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lipca 1885.

L. 2004. (5057 1—3)

W dniach 31 sierpnia, 28 września i 30 października 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, na zaspokojenie wierzytelności Sachera Billiga w kwocie 3 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności Tymka Iwanickiego pod n. k. 492 w Kałuszu położonej, do ksiąg gruntowych nie wpisanej, lecz przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 185 zł., przy trzecim terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 18 zł. 50 ct.

Protokół zastawnego opisania, oceniania i resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć wolno.

C. k sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 lipca 1884.

L. 14203 (5053 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 96 zł. odbędzie się dnia 10 września 1885, dnia 13 października 1885 i dnia 13 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 12 w Tarnowcu położonej, wykazem hip. l. 13 objętej, dłużnika Sebastyana Kozła własnej.

Cena wywołania 1506 zł. wa. Wadyum 160 zł. aw. Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 20 lipca 1885.

L. 11496. (5084)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Brzozowie, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. niżej, rozpisuje się licytacya w drodze pisemnych ofert, zaopatrzonych w wadyum 30 zł., dalej w świadectwo pełnoletności i świadectwo moralności jako też stanu majątkowego. Oferty te wnieść należy na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku do dnia 19 sierpnia 1885 do godziny 12 z południa.

Obrót materyałów rzeczonej hurtowni wynosił w czasie od 1 lipca 1884 do 30 czerwca 1885 w tytoniu 26.280 zł. 31 ct.

w tytoniu	26.280 zł. 31 ct.
w stemplach i blankietach wekslowych	2.333 zł. 76 ct.
razem	28.614 zł. 07 ct.

przyczem się nadmienia, że w powyższej kwocie sprzedaży tytoniu przypada na drobną sprzedaż konsumentom kwota 2129 zł. 26 ct.

Bliższe szczegóły licytacyi przeglądnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i w c. k Nadzorach straży skarbowej do okręgu skarbowego Sanockiego należących.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 29 lipca 1885.

Licytacye.

L. 3870. (4999 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 168 zł. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonych, a mianowicie:

a) wykazem hipot. l. 140 objętej, po połowie Osyfa Studenta, a względnie tegoż spadkobierców: Fećka, Filipa, Anny, Tacy i Paizy Studentów, a w drugiej połowie Pelagii Studentowej własnej; b) wykaz hipot. l. 130 objętej w $^{6}/_{180}$ częściach Osyfa Studenta, a względnie tegoż wyż wymienionych spadkobierców, a w $^{6}/_{180}$ częściach Pelagii Studentowej własnej; c) wykazem hipot. l. 27 objętej, Iwana Hnatowicza (syna Wasyla) własnej, na dzień 2 września, na dzień 30 września i na dzień 28 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 2 listopada 1885 o godz. 10 rano

Cena wywołania co do realności pod a i b 610 zł. aw., co do realności pod c 370 zł. aw. Wadyum co do realności pod a i b 61 zł. aw., co do realności pod c 37 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Radomskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1885.

L. 16067. (5038 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zniesienia spółwłasności realności l. 497$^{1}/_{4}$, odbędzie się dnia 3 września, 15 października i 5 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefa Kamińskiego i Wojciecha Niemkiewicza należącej realności pod l. 497$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których dwóch terminach realność ta tylko za cenę 933 zł. 80 ct. lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś za każdą cenę sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 94 zł. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Nurkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Popiel mianowany zost. l.

Lwów, dnia 18 lipca 1885.

L. 2084. (5017 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hersza Izaaka Hochdorfa przeciw Marcinowi Wanieliście o 133 zł., odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 52 w Pisarowcach położonej, wyk. hip. l. 114 tejże gminy objętej, wedle karty własności l.p. 1 dłużnika Marcina Wanielisty własnej, a wedle protokołu, rezolucyą z dnia 16 września 1881 l. 6951 prawomocnie do wiadomości sądu przyjętego, na 337 zł. 50 ct. oszacowanej, w dniach 5 sierpnia, 2 września i 14 października 1885, zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 337 zł. 50 ct. Wadyum 34 zł. a. w.

Kurator dr. Aleksander Iskrzycki. Wyciąg tabularny i warunki do przejrzenia w sądzie

Sanok, dnia 11 czerwca 1885.

L. 1425. (4995 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Uschera Friedmana w kwocie 175 złr. z pn., odbędzie się w dniach 7 września i 12 października 1885 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności objętej wykazem hipot. dla gminy Załubincze l. 51 masy spadkowej Jana Hostynka własnej na których terminach połowa realności powyższej niżej ceny szacunkowej 239 złr. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. Termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono na dzień 12 października 1885, o godzinie 4 popołudniu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych lub którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Schornsteina, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Hostynka ustanawiono kuratorem adw. dr. Bersona.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1885.

L. 4993. (5025 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 30 września, 27 października i dnia 17 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 48 w Rzepienniku biskupim położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 48 ksiąg gruntowych na imię Józefa, Jana, Józefy i Maryanny Walów intabulowanej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w ilości 71 zł. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 470 zł. Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 17 listopada 1885, o 3 godz. po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumana, adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 24 lipca 1885.

L. 962. (5030 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie, czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 zł. w. a. z pn. odbędzie się w terminach a to: dnia 12 sierpnia, 16 września i 21 października 1885, każdym razem o godzinie 10-tej z rana, publiczny, przymusowy przetarg realności pod lk. 11 w Fitkowie położonej, dłużników Andryja i Kseni Hurmak własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł. wal. austr., wadyum wynosi 15 zł w. a.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Nadwórna, dnia 22 marca 1885.

L. 8094. (4757 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Selika Kurzroka w kwocie 25 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 9 września, 30 września i 11 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod Nr. k. 89 w Kozłowie położonego, a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 742 zmarłego Azriela Seife własnego.

Cena wywołania 250 zł Zakład 25 zł. wal. austr.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Pasławski z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut, registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, 10 lipca 1885.

L. 5316. (5026 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885, każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 478, wykazem hipotecznym l 478 objętej Tekli z Brachów Wiktorowej, realności wykazem hipotecznym l. 520 objętej Wojciecha Kuny i realności pod Nk 483 wykazem hipotecznym l. 483 Michała Romana własnych w Moszczenicy położonych, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach, w kwocie 150 zł. z przynależytościami.

Cenę wywołania co do pierwszej realności będzie kwota 300 zł. co do drugiej 590 zł., co do trzeciej 160 zł., jako cena szacunkowa.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 30 zł. co do drugiej 59 zł., co do trzeciej 16 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 17 grudnia 1885, o 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mających realności ustanowiono dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach.

Biecz, 29 lipca 1885.

L. 6620. (5028 2—3)

Dnia 30 września, 29 października i 30 listopada 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kon. 19.25 w Mrozowicach powiatu Samborskiego położonej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie Walentego Duczemińskiego przeciw Józefowi Kiuczko pto 10 zł. z pn

Cena szacunkowa wywołania wynosi 887 zł. w. a., wadyum 10pr. ceny wywołania czyli 88 zł. 70 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Dla niewiadomych z miejsca i pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor, 10 czerwca 1885.

L. 1647. (5029 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300zł. w. a. z pn na rzecz Mojżesza Gebera, odbędzie się na dniu 9 września i 9 października 1885, każdym razem o godzinie 10-tej rano przymusowa publiczna licytacya parcel ornych pod lk. 65 w Suchrowie położonych. W razie niemożności uzyskania przy powyższych dwóch terminach ceny szacunkowej tych parceli — wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 9 listopada 1885, o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 70 zł. w. a.

Wadyum 7 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 13 marca 1885.

L 4923. (5034 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej stryjskiej Kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Waldmanowi i Dawidowi J. Nussenblatowi pto 4600 zł. aw. odbędzie się w budynku sądowym każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya realności pod l. 26 i 246 w Stryju, dłużników własnych, ciała tabularne stanowiących, przy udzieleniu pożyczki na 10726 zł. oszacowanych, a to dnia 3 września, dnia 15 października i dnia 19 listopada 1885, na pierwszych dwóch terminach li za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny, lecz nie niżej sumy hipotekowanych długów.

W razie gdyby przy żadnym terminie cena hipotekowanym długom odpowiadająca uzyskaną nie została, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiających w sądzie na dzień 5 listopada 1885 o godzinie 4 po południu pod tym rygorem, że wierzyciele nie zgłaszający się, jako przystępujący do większości uważani będą.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po uchwale niniejszej prawo zastawu uzyskali, lub którym uchwała ta na czas doręczoną nie została, adw. krajowy dr. Seweryn Popiel w Stryju.

Wadyum 1072 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze sądu do przejrzenia.

Stryj, dnia 7 lipca 1885.

L. 19871. (5016 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Bronisławy Wallisowej w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 sierpnia, 5 października i 3 listopada 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 5 w Półwsiu Zwierzynieckiem, Anieli Krzywdzińskiej w jednej połowie a Józefa Krzywdzińskiego w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania 2500 zł, wadyum 250 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 6 listopada 1885 o 10 godzinie rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leszko z substytucyą adw. dra Czernego w Krakowie.

Kraków, dnia 10 lipca 1885.

L. 8349. (5033 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomem, że w sprawie Chaji Halpern przeciw Mojżeszowi Kaufman pto 333 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 września 1885 o godzinie 10 rano relicytacya realności, pod l. k. 40 na Podzamczu położonej, wedle dom. IV pag. 157 nr. 8 haer. Mojżesza Kaufmana własnej, protokołem de praes 11 stycznia 1881 l. 371 przymusowo ocenionej, pod następującemi warunkami:

1) za cenę wywołania ustanawia cenę szacunkową w kwocie 2425 zł. 78 ct. a. w., a wadyum 10 prc. ceny wywołania, to jest kwotę 245 zł. a. w.

2) Realność powyższa sprzedaną zostanie na tym jednym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę;

3) Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane, niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chaję Halpern zam. Kwaszes, jako wierzycielkę hipoteczną, i innych niewiadomych wierzycieli przez kuratora adwokata dr. Popiela ze zastępstwem adw. dr. Baczyńskiego i przez edykta.

Stryj, dnia 20 czerwca 1885.

L. 2057. (5019 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 26 sierpnia i 23 września 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 32 według wykazu hip. 34, 35 lit. d i 200 gminy Nadbrzezia, Michała i Józefy Ziembów oraz Mateusza Szymańskiego własnej, na rzecz Jeremiasza Haara pto 150 zł.

Cena wywołania 451 zł., wadyum 45 zł. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Tobiasza Hellmana w Tarnobrzegu.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 30 września 1885 o godzinie 4 po południu.

Tarnobrzeg, dnia 22 marca 1885.

L. 5962. (4992 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu krerytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 97 zł. 23 ct. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Kościa i Jawdochi Hawryszów własną, w Miłowaniu położoną, połową wykazu hipot. l. 147, $^{1}/_{4}$ częścią wykazu hipot. l. 148 i całym wykazem hipot. l. 149 tej gminy na Kościa Hawrysza zapisanych, i całym wykazem hip. l. 255 tej gminy na masę spadkową po Jawdosze Hawrysz zapisanym objętej, na 300 zł. aw. oszacowaną, w terminach dnia 28 sierpnia, 25 września i 29 października 1885, zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia p. Stefana Dorosza z Miłowania.

W razie gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 29 października 1885 o godz. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 5 lipca 1885.

L. 3338. (5002 3—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 286 złr. 66 ct. w. a. i czterech rat pożyczki po 15 złr. w. a z pn. galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Józefa Żelaznego się należącej, odbędzie się w tymże c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczny przetarg realności pod lk. 62 w Borzęcie Józefa Żelaznego własnej, przedmiot ksiąg gruntowych stanowiącej, dnia 31 sierpnia 1885, 28 września 1885 i dnia 26 października 1885.

Cena wywołania 700 złr. w. a.; zakład 70 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

Myślenice, 10 lipca 1885.

L. 3495. (5003 3—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Franciszkowi i Rozalii małżonkom Stramskim o zapłacenie 200 złr. w. a. odbędzie się w tymże c. k. sądzie dnia 31 sierpnia 1885, 28 września 1885 i dnia 26 października 1885 przymusowa sprzedaż przez publiczny przetarg realności pod lk. 141 w Dolnejwsi, wedle ks. grt. tejże gminy lwh. 133 na dłużników Franciszka i Rozalię małżonków Stramskich zapisanej

Cena wywołania 1800 złr., zakład 180 złr.

Uchwałę Dyrekcyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego przyjmującą wartość hipoteki, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

Myślenice, 10 lipca 1885.

L. 3820. (5000 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 2 września 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 133 w Bartnem położonej Huata Borysiewicza własnej, ciało tabularne stanowiącej, składającej się z ciała hipotecznego, wykazem hip. l. 13 objętego z $^{6}/_{144}$ części ciała hipotecznego, wykazem l. 14 objętego i $^{2}/_{16}$ części ciała hipotecznego wykazem l. 148 objętego.

Cena wywołania 390 złr. w. a., wadyum 39 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze t. s.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach. C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 20 czerwca 1885.

L. 1034. **Obwieszczenie dzierżawy.** (5011)

Obwieszczenie dzierżawy.

Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

dnia	w stacyi i urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	z obecnymi miejscami konkurencyjnymi	na czas od	na czas do	dziennie: owsa po 3360 gramów porcyi	dziennie: siana po 3400 gramów porcyi	dziennie: siana po 4500 gramów porcyi	dziennie: słomy pod-ściółkę po 1700 gramów porcyi	czteromiesięcznie: słomy do łóżek cetnarów metrycznych	miesięcznie: twardego drzewa na opał w lecie (metrów kubicz. po 423 klg.)	twardego drzewa w zimie	miękkiego drzewa na opał w lecie (metrów kubicz. po 282 klg.)	miękkiego drzewa w zimie	węgla kamiennego w lecie (centnarów metrycznych)	węgla kamiennego w zimie	Poręczne za artykuł (złotych): owies	siano	słomę podściółkę	słomę do łóżek	twarde drzewo na opał	miękkie drzewo na opał	węgiel kamienny	Uwaga
						dla garnizonującego wojska, wojskowych zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej																		
13 Sierpnia 1885.	w Tarnowie, w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych	Tarnów		1 września 1885.	31 sierpnia 1886.	—	—	—	—	—	50	200	60	60	—	—	—	—	—	—	250	60		Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, mianowicie: *a)* większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; *b)* potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; *c)* w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1886; *d)* potrzebę dla przemarszu (podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z 27 lipca 1885 r.), jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów. W stacyi Tarnowie dzierżawca ma oprócz tego oddać potrzeby za umówione ceny dzierżawne dla brygadyerskiej szkoły oficerów, która tam będzie ustanowiona i dla szkoły podoficerów.
				1 październ. 1885.	30 września 1886.	—	250	65	315	230	—	—	—	—	—	50	—	500	150	60	—	—	15	
		Nowy-Sącz		1 września 1885.	31 sierpnia 1886.	—	—	—	—	—	15	55	—	—	—	—	—	—	—	—	80	—	—	
				1 październ. 1885.	30 września 1886.	9	—	9	9	45	—	—	—	—	—	—	30	25	10	15	—	—	—	

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom, trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, **że świadectwo żądane ma być przesłane do c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie**

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy, wymienionej przez wnoszącego podanie, tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu, poprzedzającym rozprawę do c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu rozprawy **najpóźniej do godziny 10tej przed południem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione.**

Oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen, oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. **Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.**

3. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych **w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie,** gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty: Tarnów dnia 27 lipca 1885 r.

U wspomnianego magazynu potrzeb wojskowych mogą także wydawać bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według przepisanego formularza ułożoną.

4. Gminy zwalnia się od złożenia porręcznego i kaucyi bezwarunkowo, również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawczą zaopatrywania w żywność wojska.

5. Podania cen na artykuły spożywcze, mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6. Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Węgiel kamienny w Tarnowie następnie słoma łóżkowa i drzewo opałowe w obydwóch stacyach mają być dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi, doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego, względnie od metra kubicznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona wliczoną do ceny, oznaczonej za węgiel kamienny względnie za słomę łóżkową, lub za drzewo i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

11 Każdy oferent ma wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty Tarnów, dnia 27 lipca 1885 r.

Oferty, nie zawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Tarnów, dnia 27 lipca 1885 r.

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych.

Formularz na ofertę.

ewentualnie pieczęć firmy oferenta.

Oferta.

50 kr. marka stemplowa

Niżej podpisany zobowiązuje się na mocy obwieszczenia Nr. 1034 z dnia 27 lipca 1885 roku dla stacyi dzierżawnej . . . . . . wraz z miejscami konkurencyjnymi .
1 porcyę owsa po 3360 gramów po . . . ct. wyraźnie! . . . centów
1 porcyę siana po 5600 gramów po . . . ct. wyraźnie! . . . centów,
1 porcyę we wiązkach słomy do podściółek, po 1700 gramów . . ct. wyraźnie! . . „
1 centnar metr. słomy do łóżek po — zł. — ct. wyraźnie! . . . zł r. „
1 meter kubiczny twardego drzewa na opał, niespławianego po 423 kg. po . . zł. . . ct. wyraźnie! . . . złotych . . . centów.,
1 meter kubiczny miękkiego drzewa na opał, niespławionego po 282 kg. po zł r. . . centów . . . wyraźnie! . . złot. . . cnt.,
1 centnar metryczny węgla kamiennego z kopalni . . . po zł r. . ct. . . . wyraźnie . . zł r. . . . cnt
na czas od . . . . . do . . . . . roku dostawiać, zaopatrywać w żywność podczas przemarszów według punktów*) . . . . artykułu IV zeszytu warunkowego i ręczę za ofertę załączonem porręcznem . . . . zł. składającem się . . . . jakoteż moim ruchomym i nieruchomym majątkiem

Następnie zobowiązuję się w razie, gdybym został dostawcą, uzupełnić porręczne najpóźniej w 14 dniach po otrzymaniu o tem urzędowego zawiadomienia do 10% kaucyi i uprawniam zarząd wojskowy w razie, gdybym tego zaniechał, zatrzymaną należytością dzierżawną samemu to uzupełnienie uskutecznić. Wreszcie poddaję się, oprócz warunkom w obwieszczeniu ogłoszonym, także tym warunkom, które zawarte są w zeszycie warunkowym z daty Tarnów, dnia 27 lipca 1885.

Według załączonej rezolucyi . . . . w . . . . . zostanie moje świadectwo rzetelności i możności dostawy bezpośrednio c. k. . . . . .przesłanem.

. . . . dnia go sierpnia 1885.
Podpis (imię i nazwisko) oferenta.
zamieszkały w . . . . .

*) Na tem miejscu ma być naznaczony jeden z trzech punktów A) B) lub C) — a względnie a) b) lub c) artykułu IV. zeszytu warunkowego. W razie gdyby po otworzeniu oferty żaden z tych punktów w miejscu tem nie był wyszczególnionym, przyjętą zostanie ilość, jaką oferent ma oddać dla przemarszów według punktu A) a); jako obowiązująca.

Oferta ma być zapieczętowaną, a na stronie zewnętrznej ma być wypisane:

Oferta na mocy obwieszczenia z d. 27 lipca 1885, do rozprawy na dniu 13go sierpnia 1885.

Konkursa.

L. 7439. (5021 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii w c. k. gimnazyum niższem w Bochni, z płacą 525 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy wnosić do c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 28 lipca 1885.

L. 9027. (5020 3—3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i zastępcy tegoż na izraelicki okręg metrykalny w Bieczu rozpisuje się niniejszem konkurs do 30 sierpnia b. r.

Ubiegający się o posadę tę winien do tutejszego c. k. Starostwa wnieść prośbę własnoręcznie napisaną, w której ma wykazać dokumentami swój wiek, ukończone studya, miejsce zamieszkania, rodzaj zatrudnienia, dotychczasowe nienaganne zachowanie się i stopień swego wykształcenia w ogóle, w szczególności zaś dokładną znajomość języków krajowych. W myśl rozp. minist. z dnia 15 maja 1875 d. u. k. l. 55 kompetent będzie obowiązany nadto złożyć egzamin przepisany powyższem rozporządzeniem a wrazie gdy uzyska posadę ma stale zamieszkiwać w Bieczu jako w miejscu urzędowania swego.

Co się do powszechnej wiadomości podaje z tem że co do poborów z posadą tą połączonych kompetent w tym względzie w tutejszem c. k. Starostwie bliższych wiadomości zasięgnąć może.

Gorlice, dnia 26 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10796. (4997 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia Majera Gallmana z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia mu tut. sąd. postanowienia z dnia 14 lipca 1884 do l. 10965 i później wydać się mających w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Brodach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką przeciw Majerowi Gellmanowi, Markusowi Fein, Leibie Berstling i Hindzie Berstling pto 104 zł. aw. z pn. temuż kurator w osobie adwokata dr. Ornsteina z Brodów ustanowiony został.

Brody, dnia 27 czerwca 1885.

L. 26102. (4897 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Antoniego Zagórskiego, że dla niego z powodu zarządzonego wykreślenia pozycyi tabularnych dom 8 pag. 365 n. 4 haer. t. n. 4 on., — dom. 8 pag 473 n. 6 haer., — dom. 8 pag. 474 n. 7 haer., — dom. 8 pag. 476 n. 9 haer., — dom. 84 pag. 409 n. 14 haer. i dom. 8 pag. 366 n. 6 on. ze stanu czynnego i biernego realności pod l. 400²/₄ we Lwowie, adw. dr. Szwedzicki kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Lityński mianowany został, i że uchwała wspomniane wykreślenie zarządzająca ustanowionemu kuratorowi doręczoną zostaje. Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 36417. (4918 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Samuelowi Lederkrämer, że przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 17 maja 1882 na 110 zł. opiewającego, wydanym został na na dniu 25 października 1884 l. 48431 na rzecz Feiwla Rentschnera nakaz zapłaty sumy wekslowej 110 zł. z pn. Gdy miejsce pobytu Samuela Lederkrämera nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Ambesa 'z zastępstwem adw. dr. Standa, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręcza się. Wzywa się zatem Samuela Lederkrämera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego obrońcę obrał inaczej ze zaniedbania szkodliwe wynikłe mogące następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 25 lipca 1885.

Z. 3557. (4910 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kopyczyńce werden alle diejenigen, welche die vom k. k. Nebenzollamte in Husiatyn, über die anläßlich der Fleischverzehrungssteuerpachtung des Einhebungsbezirkes Suchostaw, für die Jahre 1872, 1873 und 1874, ergänzte Kaution pr. 45 Gulden, 65 kr. öW. über diesen Betrag ausgestellte auf den Namen des Isak Bomse, lautende Original-Kasse-Quittung vom 29. Dezember 1871, Journal Artikel 34. in Händen haben dürften, aufgefordert, binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung gerechnet, diese Quittung dem Gerichte vorzulegen, widrigens dieselbe für amortisirt erklärt werden wird.

Kopyczyńce, am 24. September 1879.

L. 33020. (4984 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5 lipca 1885 l. 33.020 wnieśli Adam hr. Komorowski Suffczyński i Stanisław Polanowski przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom śp. Kaspra Suffczyńskiego pozew o wykreślenie prawa hipoteki renty dożywotniej na rzecz śp. Kaspra Suffczyńskiego w poz. 6 karty C wyk. hip. l. 345 dóbr Zabcze murowane i w poz. 5 karty C. wyk. hip. l. 77 dóbr Berejów zaintabulowanego, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców śp. Kaspra Suffczyńskiego nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Bobownik kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Dornbach mianowany.

Wzywa się zatem tychże spadkobierców, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 5190. (4933 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Bobrowskiego, a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim, w tutejszym sądzie pod dniem 6 lipca 1885, l. 5190 przez Majera i Meity małż. Weinstock pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 502 zł. z pn. ze stanu biernego ciała hip. l. wyk. hip. 328 księgi gruntow. miasta Złoczów na rzecz Michała Bobrowskiego zahipotekowanej, celem zastępywania pozwanego, względnie jego spadkobierców, w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Billet z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Heynego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierc w, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 11 lipca 1885.

L. 1781. (5058 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teodora Surę, że Antoni Swistun przeciw niemu pozew de praes. 27 lutego 1885 l. 1781 o zapłacenie 100 zł. wniósł i że pozew ten doręczono ustanowionemu dłań kuratorowi, Zdzisławowi Więckowskiemu, substytutowi notaryalnemu w Radziechowie i termin do rozprawy sumarycznej na 26 sierpnia wyznaczony został. Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Surę aby się wcześnie z kuratorem swoim porozumiał lub w sądzie się zgłosił, ile że inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisze.

Radziechów, 10 marca 1885.

L. 4470. (5059 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Teodora Surę, pobytu niewiadomego, aby z powodu skargi Teresy Kolenda o 50 zł. przed terminem dnia 21 sierpnia 1885 z kuratorem Piotrem Wiączkowskim się porozumiał lub innego zastępcę przedstawił.

Radziechów, 7 lipca 1885.

L. 4418. (5060 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Pinkasa Tucker, pobytu niewiadomego aby z powodu skargi towarzystwa zaliczkowego o 21 zł. 18 ct. przed terminem d. 11 sierpnia 1885 z kuratorem Izakiem Ekier się porozumiał lub innego zastępcę przedstawił.

Radziechów, 18 czerwca 1865.

L. 5534. (5061 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Śliwińskiego, że Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pozew drobiazgowy przeciw niemu pod dniem 11 czerwca 1885 l. 5334 o zapłacenie 150 zł. wa. na który termin na 26 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono, dla tegoż kuratora w osobie Włodzimierza Witoszyńskiego z Sanoka ustanowiono któremu potrzebnej informacyi udzielić ma lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Sanok, dnia 1 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 7583. (4868 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Sułów, Łazany, Stojowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Morawica, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Jadowniki Mokre, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Załęże z miejscowością Markuszka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wola Szczucińska, Łęka Szczucińska, Hubenice, Łęka żabiecka, Odment, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Zalasowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wola Zdakowska, Młodochów, Gawłuszowice, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Żabno z miejscowościami: Targowisko i Zakirchale, Szynwałd, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Nagoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łukawiec, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Hyżne, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kłapówka, Poręby kupieckie, Poręby huciskie, Huta Przedborska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Jasionka IIga część, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Racławice, Głęboka, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Bieczu;

Zbludza, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Naszacowice, Rytro, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Bańska, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Swinna Poręba, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Kalwarya, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi, położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 22 stycznia 1884 l. 1201 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 25 kwietnia 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 grudnia 1885 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 7 maja 1885.

L. 36. (5051)

Podaję do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania we firmie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej, Karolówka zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 10 sierpnia 1885 w biurze podpisanego.

Stanisławów, 1 sierpnia 1885.

C. k. auskultant sądowy *Osterman.*

Doniesienia prywatne.

L. 5809. (4961 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statut. p. Abrahamowi Taube i Feiwlowi Taube kapitały 45.358 zł. 47 cnt. w. a. i 12.543 zł. 03 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 52.000 zł. w. a. i 13.200 na hipotece dóbr Tuszków w powiecie sokalskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Abrahama Taube i Feiwla Taube jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjs. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1885.

Zaproszenie.

Ponieważ na ogólnem zgromadzeniu członków Galicyjskiego Towarzystwa handlowego we Lwowie, dnia 1 sierpnia 1885 odbytem, porządek dzienny naszem zaproszeniem z 17 lipca 1885 objęty, dla braku statutem przewidzianej liczby członków, wyczerpnięty być nie mógł, przeto na zasadzie statutu zapraszamy wszystkich P. T. członków Galic. Towarzystwa handlowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na nadzwyczajne

Walne zgromadzenie,

w lokalu stowarzyszenia przy ul rzeźnickiej pod l. 9, dnia 12 sierpnia 1885, o godz. 4 po południu odbyć się mające.

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884;

II. Przedłożenie bilansu i zamknięcie rachunków za rok 1884;

III. Wniosek o likwidacyę Towarzystwa;

IV. Wnioski członków.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885. (5081)

Rada zawiadowcza.

L. 5751. (4960 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Antoniemu i Wandzie z Cybulskich małżonkom Kwiecińskim kapitały 10.268 zł. 35 ct. i 3.969 zł. 08 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 12.000 zł. i 4.100 zł. w. a. na hipotece dóbr Krasne i Podkrasne czyli Męcina w powiecie sądeckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Antoniego i Wandę z Cybulskich małżonków Kwiecińskich jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie,p nia 22 lipca 1885.

L. 5811. (4963 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Karolowi Czetsch de Lindenwald kapitał 43.562 zł. 78 cnt. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 45.000 zł. w. a. na hipotece dóbr Bierzanów i Bierzanów Kaim w powiecie wielickim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Karola Czetscha de Lindenwald jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie dnia 22 lipca 1885.

L. 5812. (4964 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Franciszkowi Ksaweremu Michałowskiemu kapitały 999 złr. 30½ cnt. w. a, 3.279 złr. 93 ct. w. a., 838 złr. 40 cnt. w. a. i 2.953 złr. 88 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 2.300 złr. m. k., 4.000 złr. w. a., 1.000 złr. wal. a. i 3.000 złr. w. a na hipotece dóbr Dąbie i Bukownik w powiecie wielickim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszka Ksawerego Michałowskiego, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1885

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z fabryki papieru Schlöglmühl